DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH NA STRONICY 2-EJ

Nr. 341 | Czwartek, dnia 12 grudnia 1929 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

POUFNE NARADY OPOZYCJI

w sprawie zwołania sejmu podczas przesilenia

P. Prezydent odbywa dalsze konferencje

Sprawozdawca parlamentarny „Hasła" donosi z Warszawy:

Po onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej, które przez orzeczenie marszałka Daszyńskiego zakończyło się sromotną porażką opozycji, w gmachu sejmowym zalegla wczoraj cisza.

Jedynie w południe pod przewodnictwem p. marszałka sejmu, Daszyńskiego, odbyło się poufne zebranie referentów poszczególnych działów budżetowych. Konferencja ta miała na celu ustalenie kolejności oraz terminów, w których na komisji i na plenum Sejmu rozważane będą poszczególne części budżetu. Zebranie to zostało zwołane pod silnym naporem ze strony klubów opozycyjnych na marszałka i prezydjum Sejmu, aby wbrew przyjętym zwyczajom, jak to zresztą bywa w każdym parlamencie, zwołać posiedzenie Sejmu niby to dla załatwienia spraw formalnych, które spadły z porządku dziennego ostatnich posiedzeń i nie zostały załatwione, między innemi dla załatwienia nowego regulaminu obrad Sejmu.

Posłowie opozycyjni głośno wypowiadają swe zdanie i odgrażają się, że w razie przeciągania się przesilenia gabinetowego, Sejm „musi", pomimo rządu w stanie dymisji, obradować.

Z oburzeniem należy napiętnować metody organu C. K. W. P. P. S., który „podpędza" p. Prezydenta do szybszego odbywania konferencji na Zamku, przyczem cytując słowa komunikatu kancelarji cywilnej, usiłuje wmówić w opinję, że „ustalanie położenia" nie wymaga tyle czasu.

Po długiej i ożywionej dyskusji zgodzono się, że, w razie, gdyby przesilenie się przewlekało, zwołane będzie z początkiem przyszłego tygodnia plenarne posiedzenie sejmu, na którem rozważony będzie całokształt wniosków, projektowanych swego czasu przez stronnictwa centrum i lewicę i wnioski regulaminowe, mające na celu usprawnienie prac budżetowych. Ponadto Sejm rozstrzygnie na tem posiedzeniu, czy komisje sejmowe, a zwłaszcza komisja budżetowa będą mogły pracować mimo trwającego w państwie przesilenia.

W bieżącym tygodniu zatem nie będzie w Sejmie żadnych posiedzeń. Jedynie w bufecie przy rannej kawie będą się spotykali tylko prezesi klubów, zarówno ci, którzy już byli na Zamku, jak i ci, których czeka rozmowa z p. Prezydentem i konieczność odpowiadania na szereg pytań.

Konferencje na Zamku trwają nadal.

Po wczorajszej naradzie z posłami Rybarskim (Klub Narodowy), Dąbskim (Stronnictwo Chłopskie) i Dębskim (Piast) pan Prezydent Rzplitej polecił kancelarji cywilnej zaprosić na dziś: Józefa Chacińskiego (Ch. D.), Adama Chądzyńskiego (NPR.), Juljana Smólikowskiego (PPS. d. fr. rew.), Henryka Rozmaryna (koło żydowskie).

W związku z naradami na Zamku w końcu bieżącego tegodnia albo na początku przyszłego odbędą się posiedzenia poszczególnych klubów.

Dziś i jutro będą się odbywały jedynie posiedzenia prezydjów klubów parlamentarnych.

Przymierze francusko-niemieckie

nie może narażać interesów Francji i jej sojuszników

PARYŻ, 11.12. Przemawiając na śniadaniu, wydanem przez związek handlu i przemysłu, Millerand przypomniał, iż jest zwolennikiem zbliżenia francusko-niemieckiego, oświadczył jednak, że nie jest rzeczą możliwą poświęcać interesy sojusznicze dla pragnienia ukojenia niemieckich żalów.

Millerand krytykował politykę przed wczesnego ewakuowania Nadrenji, po której jego zdaniem, nastąpi utrata kurytarza polskiego i Gdańska. Millerand zakończył swe przemówienie podkreśleniem konieczności poszanowania traktatów.

Po dymisji prezydenta Greckiego

Narady rządu i stronnictw politycznych

ATENY, 11.12. Funkcje prezydenta republiki będzie pełnił tymczasowo przewodniczący senatu.

ATENY, 11.12. Wczoraj popołudniu z inicjatywy Venizelosa zebrała się konferencja przywódców stronnictw politycznych w celu wymiany poglądów na sprawę wysunięcia kandydata na stanowisko prezydenta. Venizelos wypowiedział się za kandydaturą Zaimisa, przewodniczącego senatu, przywódcy stronnictw zaś mają zabrać głos w tej sprawie dopiero w czwartek. Niektórzy z nich wysunęli kandydaturę Venizelosa. Tutejsze koła polityczne przypuszczają, że po wyborach prezydenta nastąpi kryzys ministerjalny. (PAT).

Katastrofa samolotu wojskowego

Pilot zabity, obserwator ranny

LIDA 11, 12. Wydarzył się tutaj tragiczny wypadek lotniczy, w czasie wykonywania lotu ćwiczebnego przez sierżanta-piloty Ćwiklińskiego. Przyczyną bezpośrednią katastrofy była utrata szybkości przy starcie, spowodowana defektem silnika.

W chwili uderzenia aparatu o ziemię, stanął on w płomieniach. Ze szczątków aparatu wydobyto zwęglone zwłoki sierżanta-pilota Ćwiklińskiego. Towarzyszący mu mechanik plutonowy Dworniczak wyszedł cało, gdyż wyrzucony z aparatu uległ jedynie częściowemu oparzeniu i potłuczeniu.

Lotnik Ćwikliński był pilotem od roku 1921, należał on do szeregu najstarszych i najbardziej doświadczonych pilotów. (PAT)

Kryzys rządowy w Niemczech

Jedynie zbliżający się termin konferencji haskiej, opóźnił nieco dymisję gabinetu

BERLIN, 11.12 Sytuacja polityczno-parlamentarna w ciągu ostatnich 24 godzin znacznie się zaostrzyła. Sytuację uważają za bardzo poważną. Niebezpieczeństwo kryzysu grozi głównie ze strony frakcji socjalistycznej, która obradowała od wczoraj bez przerwy. W obradach frakcji brali czynny udział wszyscy czterej ministrowie socjalistyczni z kanclerzem Müllerem na czele.

Ministrowie ostrzegali, że zajęcie przez frakcję negatywnego stanowiska wobec programu reformy finansowej, wypracowanego przez ministra Hilferdinga musiałoby pociągnąć za sobą dymisję gabinetu. Mimo to nie udało się dotychczas nakłonić własnych towarzyszy partyjnych do całkowitego zaakceptowania programu min. Hilferdinga.

Według informacyj Biura Wolfa frakcja powzięła rezolucję, wypowiadającą się przeciwko programowi finansowemu rządu w jego obecnej formie. Jednocześnie frakcja ze względu na zbliżającą się konferencję haską, postanowiła udzielić rządowi votum zaufania, w celu wzmocnienia jego autorytetu, który ucierpiał z powodu wystąpienia dr. Schachta.

BERLIN, 11.12. W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się obrady koalicyjnych frakcyj parlamentarnych nad programem finansowym rządu. Ze strony frakcji ludowej wysuwają zastrzeżenie przeciwko podziałowi tego programu, na tzw. program doraźny i główny. Frakcja bawarskiej partji ludowej godzi się na program doraźny, odrzucając natomiast kategorycznie program główny, ponieważ wprowadza on znaczne podwyższenie podatku od piwa. W zasadzie frakcja gotowa jest udzielić rządowi votum zaufania dla konferencji haskiej.

Frakcje centrowa i demokratyczna zasadniczo zgadzają się na program rządu.

Konferencja p. premjera z ministrami

WARSZAWA 11, 12. W dniu dzisiejszym p. premjer przyjął pp. ministrów: Zaleskiego, Matuszewskiego, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego i Prystora. (PAT)

Ministrowie bułgarscy we Włoszech

RZYM 11, 12. Ministrowie bułgarscy spraw zagranicznych Butow i finansów Molow odbyli rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Italji Grandim. Rozmowa trwała 1½ godziny. Minister Grandi rewizytował obu ministrów.

W ciągu dzisiejszego popołudnia ministrowie bułgarscy przyjęci będą przez Mussoliniego. (PAT)

Poseł — próżniak

nie pobiera w Niemczech djet

BERLIN, 11.12 Parlament Rzeszy powziął dzisiaj znamienną uchwałę, na mocy której posłowie, wykluczeni z posiedzenia, względnie nie biorący udziału w posiedzeniach, nie otrzymują pensji poselskiej, ani djet, nadto zaś pozbawieni są prawa bezpłatnego przejazdu kolejami. (AW)

Hrabia ojcobójca

skazany na 9 mieś. więzienia

BERLIN 11, 12. W procesie przeciwko młodemu hrabiemu Stolberg-Wernigerode, oskarżonemu o ojcobójstwo, zapadł dziś wyrok, na podstawie którego hr. Stolberg-Wernigerode zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za zabójstwo spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się z bronią. (PAT)

Wspaniała rewja sił polskich na Górnym Śląsku

zaimponowała zarówno naszym wrogom jak i przyjaciołom

I znów jest głośno o Górnym Śląsku. Zawaliły się ulice Berlina tłumem demonstrantów, manifestujących w imię ostatecznego zlikwidowania „Welt skandalu“ — w imię zrewindykowania „rdzennie niemieckiej ziemi Śląska z rąk chwilowego okupanta polskiego“.

Nie była to demonstracja przygodna: stanęła za nią powaga rządu niemieckiego i pruskiego, reprezentowanych przez prezydenta parlamentu Loebego i wicemarszałka sejmu pruskiego Kriesa. I nie była to awantura improwizowana, wygłoszono bowiem szereg zgóry obmyślonych przemówień, których brzmienie było jednogłośne i rezolucje te same „Śląsk Górny, zrabowany przez Polaków, musi powrócić do macierzy“.

A na marginesie błądziły dyskretne echa słynnego eksposé dr. Schachta — że Śląska konieczne jest odzyskanie ze względów gospodarczych, gdyż bez tego nie będą Niemcy w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań reparacyjnych.

Oto słowa, oto argumenty, oto sofizmaty pruskich patrjotów.

Równocześnie na samym Śląsku padały inne słowa, zdarzały się inne czyny, rodziły się inne cyfry, świadczące o bezpodstawności narodowej demagogji nad Sprewą.

Ostatnie wybory na Śląsku Górnym były prawdziwą rewją sił polskich, wspaniałą manifestacją naszej żywotności w tej prastarej, piastowskiej dzielnicy. Ostateczny rezultat wyborów wykazał dowolnie, że polskość na Górnym Śląsku wzmacnia i konsoliduje się coraz moc niej, że coraz więcej zyskuje na potędze i rozmachu.

Polacy mimo przykrego faktu, że osłabili nieco swe siły przez rozbicie się na dwa zwalczające się obozy: pro — i anti—rządowe, zyskali dominującą większość, zdobywając 79,7 proc. głosów — i 92.2 proc. ogółu wszystkich mandatów.

W porównaniu z wynikami głosowań z roku 1926 równa się to wielkiej porażce Niemców, którzy obecnie stracili jedną czwartą głosów i mandatów, na rzecz wyborców polskich. Ci sami bowiem, którzy cztery lata temu, bałamuceni przez sprytnych agitatorów niemieckich spieszyli do urny z kartką, jaką wcisnął im w ręce prowokator pruski, dziś głosowali solidarnie na listy polskie.

Triumf polskości na Śląsku jest zarazem i triumfem obecnej myśli i pracy państwowej, reprezentowanej przez rząd Marszałka Piłsudskiego, a zbierający na Śląsku owoce swej czteroletniej działalności. Ślązak przestał już wierzyć bajkom zakordonowych agitatorów, że szczęście swoje znajdzie Śląsk Górny jedynie przez połączenie się z Rzeszą. Dziś ma on silne przekonanie, że dalszy rozwój tej przemysłowej dzielnicy zależy jedynie od jej ścisłej współpracy z pozostałemi rolniczemi dzielnicami Polski. I ufa, że silne rządy sanacji zagwarantują mu nareszcie ład, spokój i porządek.

Ludność Śląska manifestacyjnie opowiedziała się za swoją łącznością z Polską. I dała tem walną odprawę ulicznym krzykaczom z nad Sprewy, oraz tym niemieckim dyplomatom, którzy przy zielonych stolikach snują wciąż jeszcze swój sen o konieczności rewizji granic wschodnich.

M.

Pierwszy śnieg w Łodzi

nie zwiastuje jeszcze nadciągających mrozów

Wczoraj wieczorem spadł w Łodzi pierwszy śnieg, jednak po kilku minutach stopniał i ulice przybrały zwykły „zabłocony“ wygląd, ponieważ temperatura ciągle jeszcze wynosi ponad 1 stopień ciepła i nie należy się jeszcze szybko spodziewać nastania prawdziwej zimy.

Jedynie nad Gdynią i Gdańskiem rozszalała silna wichura, która zrywa z kotwic statki w portach.

Wiatry te są dalszym ciągiem burz i huraganów u wybrzeży Anglji, zwłaszcza południowej i u wybrzeży morza północnego, gdzie uszkodziły porty niemieckie, duńskie i norweskie.

Silna depresja atmosferyczna przesunęła się nad Bałtyk, choć znacznie straciła na sile, zwłaszcza na wybrzeżu polskiem.

W Szwecji wiatry te są jeszcze bardzo silne.

Depresja ta, po przejściu przez Anglję i Skandynawję, powoduje zjawisko niezwykłego o tej porze roku ciepła, jakie panuje w całej Polsce, a wiatry, wiejące w Europie środkowej, przeważnie południowe, przynoszą dość wysoką temperaturę przy umiarkowanej wilgotności powietrza.

Zato w głębi Rosji nad Uralem oddawna już leżą śniegi i temperatura jest niezwykle niska, gdyż mróz dochodzi tam do 40, a nawet 50 stopni.

Gdy uspokoi się pogoda na zachodzie Europy, a depresje przestaną nadciągać jedna za drugą, wówczas masy zimnego powietrza, nagromadzone nad Uralem, rozpłyną się szeroko i mogą spowodować nawet bardzo silne mrozy w Polsce.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

20-TEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ—II KLASA I-SZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 80,000: 89071
Zł. 20,000: 166306
Zł. 5,000: 58103 60658
Zł. 2,000: 56832 182310 184426
Zł. 1.000: 109616 157586 166635 185873.
Zł. 500: 106728 114686 155746 170160 180334 194439 197874.
Zł. 400: 1133 9875 55488 94989 141866 144293 151335 158234 162686 166790 179631 184282 196936.
Zł. 300 na n-ry: 2409 11759 13396 18319 10266 34679 37079 44059 49756 69785 70303 79324 86671 88189 94794 97108 98054 105975 108415 113164 114961 115829 121104 129865 132330 132389 134891 135158 140480 142522 151176 152608 154237 155000 164634 165686 167005 176042 177631 182894 183452 184054 189904 191753 195810 201820 204074.

Po zł. 200 na nr. nr.

71 4791 5225 5324 6473 7513 10362 10266 18183 20985 20740 20837 25675 25825 26162 29377 29465 29563 29675 30782 31221 31552 32775 36128 37211 38303 39323 39943 41720 43119 46330 47826 48999 51161 55046 56338 56862 57058 58465 58822 61477 61498 62861 63245 64688 69810 71342 75944 76688 79168 79527 81062 81989 83606 85661 87377 91743 92516 93374 93381 94835 95525 97765 97912 99366 101757 103018 106588 106664 106847 107990 108375 109505 110082 111128 112130 114219 114298 114691 1117348 117541 118867 119779 119860 120550 120784 121121 121924 122311 124696 124897 126178 126978 127555 130093 130822 130977 13171 131537 132352 133458 135546 135558 136395 136661 137474 138153 140025 142144 143171 143693 144325 144768 147608 148548 149002 149281 149629 150329 157603 159082 159184 160152 160427 160717 161054 161292 161333 162084 163119 163319 163642 165372 168897 169131 169176 170765 171698 172460 174526 176165 177432 179181 180839 181041 181330 181406 181464 182244 184156 184677 184725 186223 186482 186695 188264 190186 190320 190722 193681 193799 194174 195527 196288 196629 196938 196604 200594 201166 201290 284733 204814 208836.

STAWKI

(Dzisiejsze stawki podane są w 2-ch częściach).

I.

101 423 82 549 719 851 1348 448 563 717 2113 695 640 74 3022 122 490 679 710 4075 125 224 87 93 407 44 761 906 5088 430 84 6279 621 94 761 69 76 801 67 919 7044 58 263 94 487 623 8099 121 429 34 65 526 834 9113 222 64 603 48

10225 26 440 72 500 7 675 97 990 11084 139 59 231 84 303 6 524 32 622 71 729 50 12022 83 98 190 259 702 13026 134 364 480 86 680 782 14085 186 265 494 659 785 852 63 99 915 15129 261 320 645 782 852 956 16276 81 343 93 625 851 916 17033 77 243 52 91 98 33 415 503 770 18207 535 75 661 70 705 834 19061 123 52 74 93 313 96 493 521 49 765 893 943.

20118 294 316 472 577 888 21203 379 92 502 11 70 22025 191 237 333 408 10 25 574 98 769 882 994 23560 62 692 865 24046 82 178 214 383 407 25342 58 671 795 818 71 26005 145 215 443 552 62 667 731 814 941 27062 97 210 393 430 684 730 831 45 28102 14 264 91 406 586 29010 60 186 519 629 763 98.

30039 205 19 66 361 519 689 798 854 31021 49 57 251 53 58 372 502 33 647 68 813 931 32 32240 491 748 919 33028 67 403 549 85 798 901 32 34002 4 10 29 63 211 60 307 38 602 12 767 853 35100 38 43 97 526 535 36 36000 32 222 441 530 37 37206 485 598 792 38121 222 57 324 408 664 736 96 39116 214 409 560 91 691 737 892 902 65 79 82.

40457 876 41488 790 42024 33 114 233 645 983 43136 200 660 826 44036 409 513 45233 73 441 571 844 52 90 46087 497 546 652 72 780 47012 90 181 336 86 512 49 59 710 814 48093 167 292 455 685 937 68 49071 393 470 97 706 918.

50174 490 647 64 97 726 840 992 51097 159 82 201 463 91 712 85 903 41 52490 621 733 57 863 53202 70 343 442 843 77 909 54023 97 391 540 963 55092 155 71 228 540 79 686 730 46 56156 312 18 518 52 774 863 57047 288 603 763 69 937 58031 152 257 322 647 759 889 59020 67 103 370 449 509 744 57 78 828.

60036 106 44 46 235 361 411 27 51 98 602 784 950 61033 191 480 531 80 814 936 62002 234 531 603 830 936 63196 209 26 324 480 591 610 89 767 83 97 923 64029 130 314 568 613 700 44 868 65014 19 80 137 263 582 799 866 929 66146 394 467 528 711 955 75 67051 71 254 503 72 80 83 68044 126 52 544 653 66 97 953 69040 159 83 343 54 446 653 742 86 871 93 919 45 57.

70056 149 223 68 348 538 57 824 965 71026 280 320 33 85 424 532 36 708 913 72134 336 529 821 25 705 70 846 97 923 85 88 73190 332 553 87 94 602 43 717 928 70 74051 65 130 576 635 838 75237 496 519 28 691 774 810 30 83 76067 219 472 561 653 793 930 77131 219 47 66 349 75 661 94 768 75 89 78284 442 56 531 694 706 812 64 962 79042 136 286 560 76 767 989.

80096 121 56 218 73 95 680 929 81018 119 69 203 28 45 541 604 18 61 84 898 940 82100 2 201 63 432 672 408 83218 341 80 465 680 709 803 90 84130 96 472 655 716 88 970 83 85039 68 187 281 610 888 86093 102 56 344 616 83 870 959 87132 41 67 413 529 687 756 913 88064 255 354 80 477 501 82 89130 359 98 526 769.

90216 445 553 92 705 928 91136 64 65 480 90 733 806 938 92068 74 134 276 329 64 441 588 647 70 785 97 962 93016 17 33 46 65 69 123 76 90 266 345 506 22 722 929 94093 138 391 513 95118 363 84 602 822 96079 242 35 443 88 607 33 734 35 832 985 97132 97 267 75 359 798 811 949 98405 582 601 761 819 99124 206 30 478 80 853 986.

100170 99 303 35 550 611 735 906 101074 307 470 559 605 60 793 102236 392 442 520 837 981 97 103051 214 78 302 418 24 59 77 986 104177 590 775 858 105212 509 768 71 75 106063 90 172 211 324 35 75 548 607 20 50 885 917 80 107272 395 597 99 745 89 892 108302 468 528 46 61 697 715 72 950 55 109055 79 123 96 217 84 90 421 658 666 745 887 990.

110138 466 77 519 67 689 858 62 111177 217 758 845 953 112045 147 66 412 539 828 40 113048 224 428 560 607 33 979 114008 256 452 59 66 701 79874 88 115036 58 297 344 48 495 648 868 96 992 116026 251 350 504 66 612 719 976 117029 93 224 564 747 888 933 118053 411 57 83 586 665 92 781 119604 73 432 647 91 743 92 821 61 973 97.

120033 143 80 209 20 395 430 60 648 767 82 827 950 121052 190 340 80 444 513 90 704 68 922 122007 122 260 327 45 490 94 574 85 649 73 35 36 77 835 919 123140 367 86 74 496 567 631 36 91 807 988 124076 127 86 221 314 440 70 95 530 33 668 73 722 45 87 959 125132 216 42 325 404 49 638 84 88 879 968 126276 325 81 474 643 709 808 43 127161 327 497 527 77 703 816 71 128140 237 63 82 91 426 76 644 758 62 97 832 36 52 61 932 94 129137 394 691 790.

130002 260 329 519 740 50 131017 217 492 543 658 750 842 971 132165 76 320 440 80 501 51 846 133139 95 205 20 473 502 68 659 92 739 71 928 59 134179 443 512 737 91 822 135063 184 203 35 431 910 136171 402 636 68 992 137014 27 451 633 839 922 59 94 138058 205 37 330 99 562 622 55 954 80 92 139061 85 145 228 51 363 471 522 630 39 737 834 940.

140080 88 101 274 322 53 448 61 594 713 32 901 38 141006 70 294 653 830 42 46 14270 634 860 929 143006 241 380 504 23 52 651 68 98 768 975 144051 82 229 31 357 71 869 71 145038 231 558 69 608 702 45 846 79 935 68 77 146048 80 124 259 427 504 700 916 147066 70 267 346 83 539 660 781 828 68 72 97 148138 71 218 82 354 68 90 406 16 69 759 877 995 149029 162 221 303 27 70 552 59 814 34.

150127 420 51 586 701 806 76 151194 321 498 526 52 90 635 79 773 882 152104 93 383 484 586 153139 63 367 437 507 622 91 737 52 846 977 134128 256 81 330 424 61 604 57 791 834 155175 84 214 325 40 48 717 95 882 156071 133 65 206 45 48 71 352 433 594 647 951 157154 274 445 72 662 762 68 920 158257 307 84 530 806 27 970 159003 18 48 136 208 30 90 375 606 803 31 909.

160046 227 374 86 98 451 61 95 505 90 712 41 52 827 910 22 161100 79 92 384 95 501 87 784 829 961 162014 46 66 71 143 60 280 89 387 493 789 902 163016 200 22 65 347 99 631 46 65 909 31 49 74 164107 17 324 431 37 643 731 38 52 84 165013 529 49 90 793 823 988 95 166020 32 53 57 271 81 324 489 534 94 614 702 12 73 853 57 954 167014 27 126 39 386 428 81 87 577 667 84 972 168039 218 345 58 602 48 99 896 915 109028 117 232 325 489 502 737 55 902 21 94.

170097 111 240 361 480 527 610 72 920 33 171002 40 102 98 357 75 717 882 947 172179 285 397 562 629 68 722 876 986 173018 97 315 58 419 37 77 513 33 174121 24 38 82 395 99 572 618 83 704 12 90 175111 54 205 566 880 176054 232 92 93 316 559 716 24 59 833 177222 397 99 492 790 84 827 953 178016 49 159 90 311 416 19 43 789 939 179095 120 73 77 277 94 315 86 412 50 99 662 880 907.

180189 246 334 59 82 409 18 708 23 180032 39 73 75 174 250 359 533 600 60 792 182016 60 93 162 206 26 80 337 464 70 683 757 821 79 979 183205 7 27 328 73 406 49 570 663 184028 130 259 426 83 787 97 878 906 185002 86 88 109 405 527 79 704 65 99 861 933 64 186048 158 69 234 69 349 403 157 514 648 61 761 187541 800 927 44 84 188098 223 535 67 635 87 98 705 965 189057 150 214 37 338 646 54 985.

190019 295 358 468 728 191026 27 241 73 75 94 394 541 694 800 192008 224 41 49 89 548 90 690 898 990 193031 33 112 239 61 87 379 442 79 97 614 942 194120 33 39 593 656 943 195203 87 595 613 19 774 845 77 950 71 91 97.

II.

57 308 99 603 33 84 915 1222 357 540 651 2646 753 3067 84 279 4260 45 531 784.

5052 158 573 815 900 6212 73 492 622 7025 481 856 8786 851 9983.

10463 637 97 858 63 929 11031 271 663 909 12554 13161 317 970.

15960 16145 209 431 642 778 822 86 17127 604 18560 710 850 970 19419 531.

20077 108 701 21257 443 505 96 947 22371 562 644 84 965 23077 506 755 24051 176 234 501 856 954.

25407 973 26032 440 99 670 776 27211 371 439 803 984.

28038 777 644 797 30018 31055 96 318 402 57 665 249 370 963 33026 71 72 100 312 494 878 912 34314 26 48 515 58 60 676.

35275 667 555 77 690 91 778 954 37335 592 675 941 38377 519 710 897 39376 849 40741 41409 749 42090 402 641 43184 489 44169 503 16 36 631 786 901 85 45041 51 281 467 502 758 871.

46357 569 612 47344 524 62 654 991 48539 687 928 49040 783 846 50101 556 51154 346 52588 675 708 887 53568 760 54110 46 780 55142 777.

56010 44 53 400 3 517 708 572 21 79 336 49 598 58001 64 361 671 908 59892 60127 97 370 61002 139 453 62127 63011 419 770 917 64037 142 388 645 48 818.

65103 444 891 66995 67252 337 68004 920 69219 70011 405 600 71790 845 72365 610 997 73112 475 665 739 847 943 74054 104 215 332 887.

75069 988 76103 77068 54448 718 86 89 842 78547 63 603 787 878 79284 453 756 818 80145 868 81104 693 82063 327 623 83205 580 690 741 875 974 90.

84526 52 848 900 86319 489 515 801 64 88034 260 306 759 961 89192 459 984 125 389 469 91085 107 873 92048 166 293 494 509 93011 80 94 727 51 95011 534 60 96024 785 816 25 220 38 544 636 98010 84 536 99 559 600 100065 101 25 31 33 272 716 101055 172 91 534 102212 350 103273 341 970 104174 283 368 793 105169 245 607 106104 88 307 406 508 15 904 79 107081 269408 722 108243 353 411 557 776 827 952 99 109018 50 147 504 659 844 96 909 37 110730 111083 151 550 614 63.

112522 113501 701 998 115600 99 774 882 116004 536 681 838 51 994 117025 334 118015 243535 119336 531 120322 665 748 704 863 917 121126 384 625 866805 122497 662 74 86 731 28 876 123490 866 903 124783 814 926 125361 99 825 126169 400 638 127157 723 874 128155 218 395 538 130061 242 521 704 131007 253 630 132050 371 746 133055 201 469 849 134205 340 574 969 135718 46 136331 569 755 85 904 137067 239 47 526 65 666 95 700 991 92 138013 172 285 41 341 686 762 335 88 591 615 770 841 908 16.

140043 52 64 141027 103 57 90 238 418 90 709 142155 419 834 42 57 82 903 143272 318 496 993 144078 265 366 460 758 988 93.

145035 375 81 750 939 86 146003 170 712 942 147149 873 148238 466 890 951 93 149053 148 72 429 558 776 150160 61 298 626 97 863 151095 815 943 152028 73 464 693 814 153017 62 617 872 903 153017 62 617 872 903 154104 412 936.

155082 392 514 64 99 943 156158 230 51 54 340 490 541 673 982 157013 70 92 291 438 551 855 61 905 73 158237 69 480 924 159101 72 216 856.

160040 57 179 531 850 161191 498 543 56 642 70 90 99 782 872 162002 100 328 424 513 20 617 750 163473 593 97 164024 86 99 657 950

165010 612 23 767 846 166231 425 81 531 888 944 167248 423 616 89 758 858 949.

168028 215 96 353 663 16907 84 219 392 496 170088 31 372 80 764 802 72 917 43 72 171055 113 32 219 28 331 561 715 814 172283 439 83 535 71 861.

173114 49 97 213 378 424 59 645 803 174015 11 221 582 918 175099 274 429 639 928 176065 380 82 676 800.

178031 263 290 179134 302 630 857 947 82 180437 84 535 914 181074 615 904 60 69 182545 713 801 40 183099 524 790 866 976 82.

184129 559 608 883 89 185015 357 638 815 901 186028 46 816 187078 137 862 939 62 188229 350 477 94 666.

189176 360 87 89 423 19 772 81 190293 475 542 98 879 191291 379 513 687 988 192212 352 55 455 657 193126 94 452 93 652 726 858 63.

194248 646 838 911 195 529 794 918.

196015 175 250 67 72 96 331 33 50 70 428 68 48 588 609 30 782 98 808 17 69 952 197051 133 98 241 85 381 612 75 735 12 31 45 941 70 19069 176 85 203 70 75 58 99 427 527 73 80 82 602 68 745 88 908 64 199160 277 301 18 404 8 603 702 67 832 75 89 901 34.

20002 60 109 91 284 309 472 82 90 570 658 731 74 99 852 201080 120 406 51 55 528 30 97 689 785 845 69 84 202094 162 222 75 318 49 51 485 674 770 851 203090 141 222 87 330 425 873 923 33 204010 127 69 84 251 531 78 650 828 924.

205075 306 48 787 857 206016 32 41 78 385 562 687 700 17 805 916 207071 192 234 323 91 678 700 827 963 208056 71 326 465 500 12 35 89 80 89 699 773 99 837 89 901 209241 94 756 66.

Przed decyzją P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Wypadki, jakie się ostatnio rozegrały w Sejmie, są — jak wiadomo — jednym z epizodów walki o zmianę Konstutycji, stworzenie właściwego ustroju państwowego, trwałość i potęgę nowej Polski.

Votum nieufności, uchwalone przez opozycję Rządowi, w niczem zasadniczo sytuacji nie zmieniło.

Pan Prezydent Rzplitej udzielił formalnej dymisji gabinetowi prem. Świtalskiego, poruczając mu w dalszym ciągu prowadzenie agend, a równocześnie odbywa konferencję z przywódcami stronnictw, informując się o ich stanowisku.

Pstry zlepek stronnictw opozycyjnych, sprzecznych ze sobą zasadniczemi dążeniami i interesami, nie stworzy w jakiejkolwiek bądź kombinacji bloku zdolnego do rządzenia, nie przekona Pana Prezydenta o możności oddania władzy w jego ręce.

Opozycja sama wie dobrze o tem, że nie posiada żadnych elementów, któreby złączone razem dały im możność twórczej pracy państwowej.

Zaś niema o tem i nie może być mowy, by Marszałek Piłsudski przekreślił trzechletni okres olbrzymiej pracy, rozpoczętej przewrotem majowym i skapitulował przed ukończeniem wielkiego dzieła naprawy ustroju.

Ostatnie oświadczenia, prasy antyrządowej noszą znamiona dużej skromności i poniekąd nieśmiałego przyznania się między wierszami, że opozycja, nie mając jakiejkolwiek możności utworzenia rządu, własnemi siłami pragnie współpracować z obozem, reprezentującym idee Marszałka Piłsudskiego.

Wpłynęły na to zapewne w dużej mierze konferencje P. Prezydenta z przywódcami stronnictw i wrażenia z nich odniesione.

Konferencje te w dalszym ciągu mogą wzbudzać objawy zdenerwowania opozycyjnej prasy, która nie mogąc wyciągnąć dla siebie realnych korzyści z obecnego przesilenia, błądzi w trwożliwych wnioskach po omacku i traci zimną krew.

Trudno przewidywać przyszłość i uprzedzać decyzję P. Prezydenta. Trudno snuć przypuszczenia co do tych lub innych kandydatur lub stworzyć wersje o „łagodnym“ względnie „twardym” kursie. Jedno wydaje się pewnem. Ktokolwiekbądź stanie na czele rządu i ktokolwiek wejdzie w jego skład — będą to ludzie wyrośli z ducha Marszałka Piłsudskiego, którzy Jego idee przewodnie wzięli w swą krew, przepoili się niemi i temi ideami wokół promieniować będą, zdążając jako ministrowie do wydźwignięcia państwa z niemocy i stworzeniu właściwego ustroju państwowego.

„Likwidacja systemu pomajowego, co jest pobożnem życzeniem opozycji, nie nastąpi i nastąpić nie może pomimo arytmetycznej większości opozycyjnych partyj sejmowych i pomimo lekkomyślnego votum nieufności, które w kłopot wprawia dziś ową arytmetyczną większość. Wszak byłoby to wydaniem losów państwa na łup pstrokacizny, zwalczających się stronnictw pogrążeniem go w otchłani chaosu partyjnego i powtórnem stworzeniem nieszczególnej epoki przedmajowej, którąby autorytet Polski — tak dziś wysoko zagranicą stojący na nowo podkopała.

Adam Wilski.

„Pax Romana“

Nawiązanie stosunków między Kwirynałem a Watykanem

Rzym, w grudniu 1929 r.

Nawiązanie stosunków między Kwirynałem a Watykanem stanowi niewątpliwie jedną z najdonioślejszych zasług Mussoliniego. Tylko człowiek tego pokroju, co „il Duce“ mógł zerwać z zaśniedziałą „tradycją“, której nikt od roku 1870 nie zdołał i nie odważył się przełamać. Pod jakimkolwiek tedy kątem widzenia rozpatrywalibyśmy znaczenie faszyzmu w rozwoju współczesnej Italji, tej zasługi Mussoliniego ani negować, ani umniejszać nie można.

Od czasu zawarcia paktu między Rzymem a Stolicą Świętą upłynęło zgórą pół roku. Zbyt mały to jeszcze okres, aby można było wysnuwać wnioski o dalszem ukształtowaniu się stosunków. Jakkolwiek więc obecnie z obydwóch stron słychać — nieliczne, coprawda — głosy niezadowolenia, nie ulega żadnej wątpliwości, że wszelki pokój jest lepszy nawet od najbardziej pokojowej wojny. W tym kierunku dobra wola Papieża więcej napewno uczyni, aniżeli wszelkie nakazy Wielkiej Rady Faszystowskiej.

Pierwsze lody zostały przełamane. Celem zakończenia okresu pertraktacyj i psychologicznego „wyzbywania się antypapieskich tradycyj“ włoskich uroczystym akordem, włoska para królewska złożyła Ojcu Świętemu wizytę. Po raz pierwszy w dziejach Italji monarcha włoski przekroczył granicę grodu watykańskiego.

Uroczystość odbyła się według obowiązującego w Watykanie ceremonjału. Król Wiktor Emanuel i królowa Helena w otoczeniu cywilnej i wojskowej świty, przywdzianej w galowe mundury, w karocach udają się do Stolicy Apostolskiej. Towarzyszy im minister spraw zagranicznych Grandi, reprezentujący rząd i Mussoliniego. Drogę całą królestwo odbywają pomiędzy dwoma szeregami wojska, reprezentującemi wszelkie rodzaje broni i wszystkie oddziały armji włoskiej. Przez bramę Karola Wielkiego orszak wjeżdża na teren Watykanu, gdzie na parę królewską czekają gubernator papieski, pułk. Serafini i inni wyżsi dostojnicy Stolicy Świętej. W chwili, gdy kareca królewska zjawia się na Placu Św. Piotra, rozlegają się dźwięki fanfary, wykonanej przez gwardję papieską, jednocześnie orkiestra wykonuje włoski hymn narodowy.

W uroczystym i podniosłym nastroju wkraczają goście kwirynalscy w podwoje papieskie. Dwór Ojca Św. i tajni szambelani papiescy, którzy — jako oznaka szczególnej łaski Piusa XI — dobrani zostali wyłącznie z pośród włoskich poddanych i szlachty piemonckiej, witają parę monarszą w przedsionku sali tronowej. Na samej sali Papież przyjmuje króla i królową Włoch. Po półgodzinnej rozmowie, uznanej urzędowo za „prywatną“, orszak królewski z temi honorami wraca „do Włoch“, znajdujących się na odległości kilkuset kroków.

Królowa Helena, acz już niemłoda niewiasta, nie jest zwolenniczką starej mody. Tym razem jednak musiała poddać się surowemu rygorowi Watykanu, który jest nieubłagany dla nowoczesnych damskich strojów. To też zjawiła się królowa w długiej sukni o długich rękawach, głowę miała okrytą szalem. Pragnąc podkreślić swe względy dla królowej, Ojciec Święty doręczył jej złoty różaniec, wysadzony drogiemi kamieniami. Pozatem królowa obdarzona zostaje „Złotą Różą“, najwyższem oznaczeniem papieskiem.

Jak zwykle przy podobnych uroczystościach, prócz wymiany drogocennych podarków, nastąpiła wymiana orderów. Król Wiktor Emanuel udekorowany został insygnjami papieskiego Orderu Chrystusowego, „il Duce“ otrzymał order „Złotej Ostrogi“. Ponieważ zaś Ojciec Św. żadnych orderów nie przyjmuje, król włoski udekorował wojskowym orderem sabaudzkim — łańcuchem Najświętszego Zwiastowania — kardynała Gasparri.

W ten sposób „pax Romana“ została zatwierdzona między władzą świecką a duchowną w kolebce katolicyzmu. Przychodzi to tem łatwiej, że już nawet najstarsi Rzymianie z trudem przypominają sobie owe chwile, gdy pociski króla Sabaudji bombardowały mury Wiecznego Miasta.

N.

Zbrojenia morskie Niemiec

pod hasłem panowania na Bałtyku

Zbliżająca się powszechna morska konferencja rozbrojeniowa w Londynie wysuwa obecnie na pierwszy plan sprawę zbrojeń morskich.

Nie od rzeczy będzie więc zanotować, jak przedstawiać się będzie w najbliższej przyszłości morska siła zbrojna „rozbrojonych“ Niemiec.

Według opracowanego planu zbrojeń, Niemcy w 1929 r. posiadać będą 9 krążowników opancerzonych (1 typu Emden, 4 typu Koenigsberg, 4 typu Leipzig).

Cztery krążowniki typu Leipzig uzbrojeniem swem, a mianowicie działami kalibru 340 znacznie górować będą nad tego rodzaju krążownikami francuskiemi.

W dążeniu do jak największej modernizacji swych jednostek morskich Niemcy do 1939 r. wycofać mają 8 stare go typu opancerzonych krążowników oraz 7 starych kontrtorpedowców.

W krótkim stosunkowo czasie Niemcy tak postawią swe morskie siły, że dorównają, a nawet przewyższać będą równorzędne jednostki floty francuskiej.

Z tych wyliczeń i Polska również mu si wyciągać konsekwencje, gdyż według planów admiralicji niemieckiej już w najbliższej przyszłości panowanie nad Bałtykiem spoczywać ma całkowicie w rękach naszego zachodniego sąsiada.

„Atak” d-ra Schachta

który idzie na rękę rządowi niemieckiemu

W swoim czasie dr. Schacht omal nie doprowadził do krachu paryskiej konferencji reparacyjnej. Pamiętny jest jego memorjał, w którym wywodził, iż bez zwrotu kolonji i rewizji granic wschodnich Niemcy nie będą w stanie zapłacić odszkodowań. Było to w kwietniu bieżącego roku. Wówczas dr. Schacht występował w roli rzeczoznawcy finansowego, formalnie niezależnego od rządu Rzeszy. Memorjał jego wywołał tak silne oburzenie w opinji publicznej b. mocarstw aljanckich ,że rząd niemiecki musiał czemprędzej go zdezawuować. Nie brakło w prasie europejskiej pikantnych komentarzy na temat dziwnej rozbieżności pomiędzy stanowiskiem dr. Schchta prezydenta Reichsbanku, a sferami urzędowemi, która wydawała się wysoce podejrzana. Wskazywano na to, iż wspomniany memorjał był tylko jedną z szeregu autorewelacji, jak: gazy phosgen'u, memorjał ministra wojny Groenera, sprawa pancernika A i t. d. Spostrzegłszy się, iż w szczerości swej zaszedł za daleko, dr. Schacht, pod naciskiem rządu, zaniechał dalszych ataków na traktat wersalski i dnia 7 czerwca położył swój podpis pod planem Younga. Na tem skończyła się jego rola, jako rzeczoznawcy.

W następnych rokowaniach, dotyczących realizacji planu Younga, które toczyły się pomiędzy zainteresowanemi rządami w drodze dyplomatycznej i na pierwszej konferencji haskiej w sierpniu b. r., dr. Schacht nie brał już żadnego udziału. Trzymał się zdala od kampanji, wszczętej przez Hugenberga, przeciw planowi Younga, uważając ją za szkodliwą dla interesów niemieckich.

I oto teraz, przed drugą konferencją haską, której zadaniem jest ostateczne załatwienie spraw reperacyjnych, dr. Schacht wystąpił z nowym memorjałem, rzucając ciężkie oskarżenie pod adresem rządu niemieckiego za ustępstwa, jakie poczyniły Niemcy w Hadze oraz później. Zdaniem jego, ustępstwa te o tyle zwiększyły ciężary planu Younga, że stał się on dla Niemiec niewykonalny. Wśród sześciu punktów swego ataku oskarżenia dr. Schacht wytacza również przeciw rządowi i układ likwidacyjny z Polską, na mocy którego Niemcy zrzekają się niezwykle wysokich pretensji majątkowych (ausserordentlich hohe Eigentumsansprüche). Zaznaczyć należy, iż oparty na kompromisie układ haski okupiony został ofiarami nietylko ze strony Niemiec, lecz i wszystkich państw zainteresowanych, a zwłaszcza Francji. Nie było innego sposobu zaspokojenia żądań Anglji, w przeciwnym bowiem razie Snowden zerwałby konferencję.

Zmiany, dokonane pod wpływem tego w planie Younga, nazywa dr. Schacht jego „falsyfikacją“ i, jako sygnatarjusz ukadu paryskiego zrzuca z siebie za nie wszelką odpowiedzialność. Jednocześnie atakuje on rząd niemiecki i na gruncie czysto wewnętrznym, zarzucając mu zwłokę w przeprowadzeniu niezbędnej dla planu Younga reformy budżetowej.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna, przygnębiona porażką Hugenberga i rozłamem w stronnictwie Deutschnationale, otrzymała potężny sukurs. Trudno o lepszą wodę na jej młyn, niż Rzepodobne wystąpienie prezydenta Banku Rzeszy, uzdrowiciela waluty niemieckiej, jednego z największych autorytetów w dziedzinie skarbowości Niemiec.

W odpowiedzi na jego memorjał, który wywołał zaniepokojenie w sferach finansowych, a nawet spadek papierów na giełdzie, rząd niemiecki zapowiada niezwłoczne wniesienie projektów odnośnych ustaw do parlamentu. Pojutrze rząd wystąpi z deklaracją programową w Reichstagu, stawiając jednocześnie kwestję zaufania.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości iż rząd otrzyma dużą większość w głosowaniu. Nie w tym kierunku zresztą idzie ofensywa dr. Schachta. Jej efekt wewnętrzny, aczkolwiek przykry dla obecnego rządu, ma być najwidoczniej — w ukrytych intencjach prezydenta Reichsbanku — powetowany z nawiązką korzyściami zewnętrznemi. Jest ona jedną z odmian tej gry, którą Niemcy prowadzą na terenie spraw reparacyjnych, a która za pomocą pesymistycznego przedstawiania ich stanu gospodarczego i finansowego, dąży do osiągnięcia coraz to nowych koncesji. Pod tym względem atak dr. Schachta może być rozumiany, jako idący na rękę rządowi niemieckiemu w związku z drugą konferencją haską. Nic dziwnego, że ten nowy „konflikt“ pomiędzy prezydentem Reichsbanku a rządem Rzeszy ten „Dolchstoss“ ,zadany rządowi na który oburza się niemiecka prasa lewicowa, budzi zrozumiałe podejrzenia, co do swego istotnego celu.

Wzrost bezrobocia w Austrji

Liczba bezrobotnych w Wiedniu wzrosła w drugiej połowie ub. miesiąca o 6.140 do 67.002 osób, czyli zwiększyła się w porównaniu z listopadem r. ub. o 2.823 osoby.

HASŁO GOSPODARCZE

Nowy dowód aktywności polskiej

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w 1930 r.

W roku 1930-ym odbędzie się w Poznaniu pod dostojnym protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki.

Wystawę tę o poważnym i fachowym charakterze organizuje Poznań z okazji Kongresu Międzynarodowego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, który odbędzie się w Warszawie w lipcu 1930 r., a w którym wezmą udział dyrektorzy i odpowiedzialni kierownicy przedsiębiorstw komunikacyjnych, reprezentujących ca 1000 wielkich przedsiębiorstw: tramwajowych, autobusowych, kolejek podziemnych, linji żeglugi morskiej i napowietrznej, pokrywających siecią transportową 64 kraje, położone w 5 częściach świata i przedstawiających rynek zakupu o pojemności blisko 2 miljardów dolarów rocznie (60% całej produkcji z tej dziedziny).

Z natury rzeczy kongresy te, ściągają z całego świata najwybitniejszych i najpoważniejszych przedstawicieli nauki i praktyki, tak żywotnego zagadnienia ludzkości, jakiem jest komunikacja i budząc wielkie zainteresowanie w sferach przemysłu, związanego z lokomocją, stanowią znakomite podło że dla imprez wystawowych o typie fachowym.

Idea tego rodzaju nasuwa się sama przez się i niewątpliwie prędzej czy później, jako bardzo frapująca, zostałaby wyzyskana. Pomysł zorganizowania takiej wystawy, rzucony przez Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, a realizowany przez Poznań, odpowiadając wymienionym tendencjom, jest o tyle jeszcze ciekawy, że Wystawa Komunikacyjna w szerszem ujęciu odbywa się dopiero poraz pierwszy.

Miejscem Wystawy są tereny pozostałe po Powszechnej Wystawie Krajowej.

Obejmie Ona wszelkie dotychczas znane środki lokomocji oraz związane z niemi pomysły, od wozów, wózków i rowerów począwszy, poprzez motocykle, cyklonetki, czołgi samochody — najrozmaitszego rodzaju i celu, jakiemu służą, autobusy, tramwaje, koleje, kolejki (zębate, linowe, podziemne) a na środkach żeglugi morskiej i rzecznej oraz samolotach i balonach skończywszy. Do programu Wystawy włączone jest także wszystko to, co służy przenoszeniu na odległość myśli ludzkiej a więc: poczta, telefon, telegraf, radjo.

Osobną sekcję stanowi turystyka. W dziale tym zobrazowana będzie: propaganda: indywidualnych miejscowości, przedsiębiorstw transportowo - turystycznych i biur podróży; wydawnictwa poświęcone komunikacji i podróży — film podróżniczy i fotografja, kartografja, sport i artykuły sportowe oraz przybory podróżnicze.

W ramach Wystawy odbędzie się także szereg pokazów okresowych, jak wyścigi samochodowe, konkurs awjonetek, międzynarodowa wystawa gołębi pocztowych i t. p.

Czas trwania Wystawy od 6-go lipca do 10-go sierpnia 1930 r. Organizacja spoczywa w rękach Rady Głównej, składającej się z wielu wybitnych osobistości polskiego i zagranicznego życia gospodarczego z prezydentem Ratajskim na czele oraz Zarządu z prof. W. S. H. prof. Stefanem Roppem, jako naczelnym dyrektorem.

Prace organizacyjne posuwają się raźno naprzód. Zgłoszenia stale wpływają nie tylko z Polski, ale z całego świata. Tak więc między innemi zgłosiły już swój udział następujące państwa: Anglja, Austrja, Belgja, Chiny, Czechosłowacja, Egipt, Francja, Japonja, Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Pół., Szwajcarja, Węgry i Włochy. W charakterze wystawców występować będzie również szereg organizacyj o charakterze międzynarodowym z Ligą Narodów i Międzynarodową Izbą Handlową na czele. Rząd Polski do Wystawy odnosi się przychylnie, zgłaszając swój udział przez zainteresowane Ministerstwa i udzielając organizatorom poparcia.

Korzyści jakie udana Wystawa przyniesie Polsce będą wielorakie.

Pierwszą z nich to nawiązanie bliższego kontaktu między przedstawicielami i odbiorcami światowego rynku komunikacyjnego z odnośnym przemysłem polskim. Zapoznanie się to, kładąc kres fałszywym sądom czynników zagranicznych o polskiej wytwórczości,, unaoczni im techniczną doskonałość polskich wyrobów z dziedziny środków komunikacji oraz niskie ceny polskie, które mogą konkursować z wytwórczością zachodnio - europejską.

Ten fakt, może bezpośrednio zadecydować o zawarciu poważnych i natychmiastowych tranzakcyj, a w przyszłości otworzyć nam szeroko wrota do rynku światowego.

I z punktu widzenia polskiego rynku, wobec wyraźnych tendecyj rozwojowych środków komunikacji w Polsce znaczenie Wystawy będzie doniosłe. Może raz na zawsze obaloną będzie legenda o wyższości produktów zagranicznych, co dla kierunku naszej polityki gospodarczej, zmierzającej do samowystarczalności, jest sprawą bardzo doniosłą.

Włączenie do Wystawy Komunikacji — działu turystyki z jednej strony pokaże zainteresowanym czynnikom polskim formy uzdrowiskowej reklamy zagranicznej i zorjentuje je o wymaganiach obcej publiczności, z drugiej — unaoczni światowej turystyce olbrzymich w stosunku do polskich objektów turystycznych rentowych możliwości inwestycyjnych.

Na zakończenie trzeba pamiętać jeszcze i o tem, że Wystawa o charakterze międzynarodowym, to nowy dowód aktywności polskiej i podniesienie autorytetu naszego kraju na zewnątrz.

Ważne dla rzemieślników orzeczenie

Obowiązek wpłacania podatku przemysłowego

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 24 grudnia 1924 r. L. D. P. O. 12220/III, głosi:

„Do robotników zalicza się analogicznie do postanowień kategorji VIII, rozdziału XVIII (traktującego o pewnych kategorjach fabryk) również właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny zatrudnionych w przedsiębiorstwie“.

„Wobec powyższego pracownie i zajęcia, oznaczone w pkt. 5, art. 8, a prowadzone przez właścicieli choćby przy współudziale tylko jednego członka rodziny względnie jednej najemnej siły pomocniczej, winny nabywać świadectwa VIII kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych. Natomiast pracownie te i zajęcia, wolne są od świadectw przemysłowych o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli, bez żadnej pomocy tj. współudziału nietylko najemnych sił pomocniczych, ale nawet i bez pomocy członków rodziny“.

Sąd Najwyższy stanął jednak na wręcz odmiennem stanowisku i wydał orzeczenie ogłoszone w „Orzecznictwie Sądów Polskich“ (Tom VIII, zeszyt 7, z roku 1929, lipiec, Nr. 353).

Orzeczenie to brzmi: „Pracownia rzemieślnicza, prowadzona przez właściciela przy udziale jednej najemnej siły pomocniczej lub jednego członka rodziny, nie ma obowiązku wpłacania podatku przemysłowego“.

Więc według Sądu Najwyższego pracownia taka nie ma obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego, ani też nie opłaca podatku od obrotu.

Tenże Sąd Najwyższy wydał jeszcze jedno orzeczenie ogłoszone w roku 1923 pod N-rem 96, które brzmi: „Poprzednia ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. zaliczała do kategorji VIII zajęcia rzemieślniczego, zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Nowela z 1925 roku zmieniła przepis powyższy i do kategorji VIII zaliczyła te przedsiębiorstwa, zatrudniające 1 (czyli od 2) do 4 robotników i wyłączyła z liczby robotników właściciela, osobiście zatrudnionego w zakładzie“. Orzeczenie to posiada zasadnicze znaczenie dla ogółu drobnego rzemiosła, gdyż uwalnia właścicieli warsztatu od zaliczenia go do liczby robotników przy wykupywaniu świadectwa przemysłowego.

Linja kolejowa Herby-Inowrocław

Termin ukończenia budowy

W połowie r. ub. rozpoczęta została budowa linji kolejowej Herby — Inowrocław o długości 253 klm. Linja ta stanowi południowy odcinek budującej się wielkiej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia, północnym zaś jest odcinek Bydgoszcz — Gdynia.

Ogólny koszt budowy linji Herby—Inowrocław wyniesie 127 miljonów złotych.

Ze względu na ograniczenie kredytów inwestycyjnych w budżecie r. 1929-30, w bieżącym sezonie budowlanym zwrócono główną uwagę na możliwość całkowitego wykończenia podtorza między stacjami Herby - Zduńska-Wola. Na odcinku tym zamierzone jest już w końcu roku przyszłego uruchomienie prowizorycznego ruchu dla przewozu węgla, co znacznie odciąży inne linje, zwiększy przelotność torów i umożliwi uzyskanie nowych rynków zbytu.

Jeszcze w sprawie eksportu

polskiej trzody do Niemiec

Niemiecka „Allgemeine Fleischer Zeitung“ ogłosiła dosłowny tekst listów niemieckiego związkowego ministerstwa spraw wewnętrznych do pruskiego ministra spraw wewnętranych oraz tego ostatniego do prezydentów rządu poszczególnych prowincyj niemieckich, zalecających zebranie dokładnych danych o fabrykach konserw mięsnych, reflektujących na polską trzodę.

Listy pomimo ich poufności przedostały się jednak do wiadomości publicznej i wywołały rozgoryczenie w sferach rzeźnickich. Twierdzą one między innemi, że warunki, jakie rząd niemiecki postawił fabrykom konserw, reflektującym na polski towar, a więc: posiadanie najnowocześniejszych urządzeń dla przeróbki mięsa polskiego w całości, zakaz dopuszczenia tego mięsa do obrotu w stanie surowym, oddalenie fabryki od centrum produkcji trzody, zakaz uboju świń niemieckiego pochodzenia na czas korzystania z kontyngentu świń polskich, niemożność uczestniczenia w imporcie, fabryk, istniejących w miastach o ludności poniżej 25.000 głów i t. p., są tak rygorystyczne, że najprawdopodobniej żadna z fabryk nie zechce ich przyjąć: trudno bowiem przypuścić, aby przedsiębiorstwa należycie kalkulujące zgodziło się zaprzestać uboju trzody niemieckiej, zwłaszcza, że w razie przyjęcia wyżej wymienionych warunków dana firma nie może przejść na ubój świń niemieckich tak długo, dopóki nie zdoła wykazać się zupełnem zużytkowaniem zapasów polskiej wieprzowiny. Niezależnie od tego rzeźnicy protestują przeciwko zamiarowi rządu oddania fabrykom konserw mięsnych wyłącznego przywileju korzystania z trzody polskiej.

Autorzy notatek, uważają, że przewidywany kontyngent eksportowy, który może wynieść najwyżej 1% ogólnej podaży krajowej trzody na rynku niemieckim nie powinien tak przestraszać agrarjuszy, których wpływ na rząd w tej sprawie jest aż nadto widoczny. „Vossische Zeitung“, podając wiadomość o ponownych trudnościach, jakie wyłoniły się przy rokowaniach polsko - niemieckich z racji imprtu trzody, podnosi, że Polska w obawie, aby niemieckie fabryki konserw, upoważnione do odbioru świń polskich, nie utworzyły trustu dla obniżenia cen, wysuwa zupełnie słuszne żądanie, aby przynajmniej nadmiar nieodebranych przez te fabryki świń polskich mógł dostawać się na wolne targi.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Monachjum

W okresie od 23 do 30 listopada r. b. odbyła się w Monachjum międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie uzgodnienia międzynarodowych połączeń pociągów pośpieszno - towarowych i towarowych. Między innemi sprawami uzgodniono szereg połączeń dalekobieżnych, a mianowicie: dla przewozu przesyłek z Czechosłowacji przez porty w Gdańsku i w Gdyni, dla przewozu przesyłek z Węgier i Czechosłowacji przez Medzilaborcz—Łupków (drugi pociąg) dla przewozu przesyłek z Rumunji do Rumunji przez Jasinę—Delatyn, uregulowano przewóz transportów żywych z Polski do Wiednia i Pragi, uzupełniono połączenia z Berlinem i przyśpieszono przewóz mięsa z Polski do Szwajcarji i Francji.

Pozatem zatwierdzono statut międzynarodowej konferencji kolejowej jazdy pociągów towarowych z poprawką, zgłoszoną przez delegację polską co do wprowadzenia w urzędowaniu międzynarodowej konferencji języka francuskiego narówni z językiem niemieckim.

Dla ostatecznego uzgodnienia połączeń pociągów dalekobieżnych, na zaproszenie delegacji włoskiej, następna konferencja odbędzie się 7 kwietnia w Palermo, główna zaś konferencja dla opracowania planu na rok 1931-32 na zaproszenie delegacji holenderskiej, odbędzie się na jesieni 1930 r. w Amsterdamie.

Przewodniczącym międzynarodowej konferencji rozkładu jazdy pociągów towarowych wybrany został na następne 5-lecie przedstawiciel Czechosłowacji, dotychczasowy przewodniczący inż. Hule.

Wzrost protestów wekslowych

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w miesiącu październiku r. b. zaprotestowano w Polsce 502,796 weksli na ogólną sumę 118,501,000 złotych, wobec 452,722 weksli na sumę 105,194,000 złotych we wrześniu r. b. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w październiku 236 złotych, a we wrześniu 232 złote.

Przez notarjuszy, komorników i sądy zaprotestowano w październiku 438,364 weksli na sumę 107,901,000 zł., a przez urzędy pocztowe 64.432 weksli na sumę 10,600,000 zł.

Największą ilość weksli jeśli chodzi o wartość w złotych zaprotestowano w październiku w Warszawie — 111.579 sztuk na sumę 28,293,000 złotych, drugie miejsce zajmuje Łódź (49,898 weksli wartości 10,444.000 złotych), następnie Lwów (12,775 i 4,561,000), Poznań (8,009 i 4,268,000), Kraków (8.214 i 3,033,000), Bydgoszcz (5,930 i 2,154,000), Lublin (10,708 i 2,070,000), Wilno (9,316 i 1,8897,000), Katowice (4,701 i 1,795,000), Sosnowiec (6,022 i 1,487,000), Łuck (4.587 i 1,232,000), Częstochowa (5,453 i 1,121,000), Będzin (4.915 i 1,007,000), Białystok (6.097 i 928,000), Kielce (4.769 i 906,000).

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była najmniejsza w Tomaszowie Mazowieckim — 135 złotych i w Białymstoku — 152 zł., największa zaś w Poznaniu 533 złote i w Toruniu 467 złotych.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

W wyścigu do doskonałości

Energja świetlna naszych lamp słońca i gwiazd

W końcu wieku osiemnastego jeden z kierowników policji paryskiej tak był dumny z zaprowadzonego świeżo oświetlenia przy pomocy latarń, iż oświadczył, że nawet myśleć niepodobna, by ludzkość kiedykolwiek posiadła coś doskonalszego. Pomylił się jednak bardzo, bo już w pierwszej ćwierci dziewiętnastego stulecia powstało oświetlenie gazowe, nieporównanie doskonalsze, a w ciągu późniejszych lat stu ludzkość doprowadziła oświetlenie do doskonałości obecnej.

Mimo to jednak nikt z nas nie twierdzi, że jest to już szczyt, nie twierdzi tembardziej, że wydajność naszych źródeł światła stanowi zaledwie 10 proc. wydatkowanej energji. Zresztą znamy źródła światła nieporównanie bogatsze w przyrodzie. Tak np. nasze lampy łukowe, dające 4 tysiące świec światła, są niczem w porównaniu ze słońcem, którego każdy centymetr kwadratowy wydziela 320 tysięcy świec (dochodzi z nich do nas poprzez atmosferę zaledwie połowa). Cóż dopiero mówić o gwiazdach, z których bardzo wiele daje światło, wynoszące przeszło miljon świec na każdy centymetr swej powierzchni.

Nasze lampy elektryczne dalekie są od tego. Niemniej jednak wystarczają do rozpraszania ciemności po zachodzie słońca, dzięki czemu też człowiek dzisiejszy nie jest tak od przyrody zależny, jak przed wiekami, kiedy musiał chodzić spać i wstawać razem ze słońcem.

Największy optymista świata

Ciemnolicy szofer i jego biały pasażer

Prasa angielska odkryła „największego optymistę świata" w osobie niejakiego Saida Abdula Hafisa, szofera taksówki bombajskiej.

Szofer ten ciemnolicy odwiózł do portu bombajskiego jednego z podróżnych, który wysiadł na ląd w Bombaju z parowca „Naldera", płynącego do Australji, aby obejrzeć miasto.

Gdy wszakże taksówka stanęła na przystani, podróżny oświadczył szoferowi, że nie ma przy sobie drobnych, ale przyśle natychmiast należność z kajuty swej na parowcu. Zanim wszakże to się stało, parowiec podniósł kotwicę i wypłynął z portu.

Ale widok ten nie stropił bynajmniej szofera. Gdy śmiano się z niego, że dał się tak podejść, Said Abdula Hafiz odparł spokojnie, że jest pewien, iż sahib (pan) wróci i zapłaci mu należność, poczem puścił w ruch taksometr, rozsiadł się w aucie i czekał.

Tak mijał dzień za dniem, Said pił, jadł i spał w swem aucie i nie dał sobie wytłumaczyć, że parowiec popłynął do Australji i że upłynie jeszcze dużo tygodni, zanim zawita znów do Bombaju. Wreszcie policja wdała się w tę sprawę, żądając, aby uparty szofer opuścił przystań. I to jednak nie pomogło, Said bowiem oświadczył, że taksówka jego jest zajęta i że obowiązkiem jego jest czekać na pasażera, który kazał mu czekać na siebie.

Walka z alkoholem w St. Zjednoczonych

„Zwolennik" prohibicji — przemytnikiem alkoholu

Wielkie wrażenie w amerykańskich sferach politycznych wywołała skarga, wniesiona przeciwko członkowi kongresu Denisowi, ze stanu Illinois, oskarżonemu o nielegalny przywóz trunków z Panamy. Denison uchodził w kołach parlamentarnych za zaciekłego zwolennika prohibicji i głosował za ustawą prohibicyjną, jakoteż za wszelkiemi obostrzeniami tego prawa.

Jednocześnie z tą sensacją nadchodzi z Chicago wiadomość o ciekawej interpretacji prawnej, nadanej ustawie prohibicyjnej przez jednego z tamtejszych sędziów federalnych. Sędzia orzekł, że ponieważ ustawa Jonesa określa pogwałcenie prohibicji nie jako przekroczenie, ale jako zbrodnię, przeto każdy obywatel, który nabywa wódkę, albo nie donosi władzom o nielegalnem posiadaniu wódki przez jego znajomych, czy krewnych, popełnia zbrodnię, za którą może być pociągnięty do odpowiedzialności kryminalnej.

Sędzia zaznaczył, że nie jest zgoła zwolennikiem prohibicji, że jednakowoż nie może uchylić się od logicznej interpretacji tej ustawy.

Telefony podwodne

Pierwsze połączenie telefoniczne zostało przeprowadzone w roku 1923 pomiędzy Londynem a New Yorkiem. Następnie pomyślny wynik dały próby telefonicznego połączenia pomiędzy Berlinem a Buenos Aires oraz Holandją a Indjami Niderlandzkiemi. Odległości 12000 klm.

Telefonowanie odbywa się zapomocą fal elektromagnetycznych.

Nadajniki rozmawiających stacyj wysyłają dwie fale różnej długości. Więc jedna fala służy do porozumienia się w jednym kierunku, a druga w przeciwnym. Mikrofony oczywiście są sprzęgnięte elektrycznie z nadajnikami fal elektromagnetycznych, słuchawki z odbiornikami.

Telefonja pomiędzy Londynem a New Yorkiem została uskuteczniona zapomocą fal długich: w jedną stronę 5770 m., a w przeciwną 5260 m. Moc stacyj nadawczych dosięgała 100 kW.

Telefonję pomiędzy Berlinem a Buenos Aires przeprowadzono falami krótkiemi 14,83 m. w jedną stronę i 15,34 m. w przeciwną. Moc — 20 kW.

Telefonję pomiędzy Holandją a Indjami uzyskano falami 18,4 w jedną stronę i 15,96 m. w przeciwną przy mocy 22 kW.

Największą przeszkodą w dobrem połączeniu telefonicznem tego rodzaju stanowią różne wpływy atmosferyczne, które przy tak znacznych odległościach szczególnie dają się we znaki, głównie osłabiając natężenie fal w miejscu odbioru.

Kompanja amerykańska zamierza położyć nowy kabel na dnie morza, któryby szedł z Nowego Jorku, wychylał się z wody w Nowej Szkocji, a potem w Nowej Finlandji a przeszedłszy przez wyspę Mayo, dotknął północnej Irlandji, potem Szkocji, a zakończyłby się w Londynie.

Kabel miałby być utworzony z rozmaitych stopów metalowych, które otrzymały nazwę „perminvaru". Tak samo materjał izolacyjny uległby zmianie, bo ma być nim nie kauczuk, ale środek nowy, nazwany „paraguttą".

Tak skonstruowany kabel ma pozwalać podobno na zupełne usunięcie objawów indukcji, które mącą głos w telefonie, a aparaty wzmacniające głos byłyby ustawione we wszystkich punktach, gdzie kabel będzie wychodził na wierzch i mają działać automatycznie.

WHITMAN CHAMBERS 80

„DON KOJOT"

PRZEDRUK WZBRONIONY

— Nic nie myślę — przerwał chłodno Don Kojot. — To pańska rzecz. Pańscy pełnomocnicy mogą wycofać ulokowane przez pana kapitały, albo niemi zawiadywać. Jak panu wygodniej. Jeżeli pan powróci — dojdzie do śledztwa jak nic. Cała afera wyjdzie na światło dzienne. Wszystko jedno, czy pan pójdzie do więzienia, czy się od niego wykręci, hańba pozostanie hańbą. I mogę powiedzieć, że będzie pan miał nielada trudności ze zbiciem zeznań takiego, Burkego i kilku innych, np. Johnsona. Na mój rozum lepiej będzie wynieść się ukradkiem i pozwolić tajemnicy, pozostać tajemnicą.

Don Kojot wiedział dobrze, z kim ma do czynienia, znał dumę magnata, dumę rasy, dumę nazwiska i dumę stanowiska społecznego. Wiedział, że jego przeciwnik miał w gruncie rzeczy tylko jedno wyjście.

— A z panną Dorrington co się stanie? — zapytał wkońcu Chandler.

Don Kojot uśmiechnął się. Zrozumiał z tonu bogacza, że uznał on się za pokonanego i że tylko próbuje uratować z rozbicia ostatni okruch swojej potęgi.

— Panna Dorrington wyjdzie za mnie zamąż jeszcze dziś — odpowiedział swobodnie Lawrence. — Trudno sobie wyobrazić, żeby mogła mieć jeszcze do czynienia z takim okazem jak pan.

Chandler zesztywniał i stał się znów sobą. Przez kilka chwil patrzał na Don Kojota. W oczach świecił mu błysk, podobny do podziwu. Wkońcu roześmiał się z goryczą, potrząsnął wolno głową i odezwał się do nieruchomych pleców swego szofera.

— Lawrence, dla Gayle Dorrington człowiek poszedłby dwa razy do piekła. Może nieprawda?

W głosie Don Kojota, kiedy na to odpowiadał zabrzmiała pokora i zrozumienie:

— Prawda, panie Chandler.

Chandler westchnął głęboko i odwrócił się.

— Bexter, napraw opony. Jeszcze dziś wieczorem musimy być w Reno.

I to było wszystko. Don Kojot odszedł drogą. Zwyciężył. A jednak, dziwna rzecz, nie czuł się bardzo zwycięsko. Chandler miał słuszność. Prawie każdy mężczyzna, choćby najlepszy, poszedłby do piekła, by zdobyć Gayle Dorrington, — i któż mógłby to komu mieć za złe.

Wszedł do samochodu i zajął miejsce obok dziewczyny.

— Kołek zatkał dziurę w chłodnicy — oznajmił wesoło Mydełko. — Dojedziemy do najbliższej farmy, nabierzemy wody i powrócimy do miasta. Jazda, Kołek.

Maszyna ruszyła wdół. Mały obrócił się do nich z premedytacją plecami. Don Kojot poszukał drobnej rączki, spoczywającej obok niego na siedzeniu. Odwzajemniony uścisk napełnił go uczuciem niewymownego szczęścia. Ulatywała mila za milą a oni milczeli — nie było wiele do mówienia.

— Chandler wyniósł się z kraju na dobre — zauważył wkońcu Lawrence. — Pobiliśmy go. To on intrygował przeciwko ojcu pani. Chciał....

Urwał, pomyślawszy, że ostatecznie zwyciężył i że wypadało mu być wspaniałomyślnym.

— .... Chciał zrujnować ojca pani i zagarnąć Bukaroo. To bagatela kopalnia, kopalnia miljonów. Rozmawiałem z ojcem. Dziś popołudniu znaleźli stare gniazdo. Miljony!

— Don — krzyknęła prawie ze strachem dziewczyna.

Spojrzał jej poraz pierwszy w oczy, uśmiechnął się i ścisnął za rękę jeszcze mocniej.

— Szczera prawda! Fakt! Słowo! Miljony!

W oczach Gayle zaświeciły łzy.

— Och! Don Kojocie, drogi chłopcze!

— Co takiego? Co ja mam z tem wspólnego?

— Wszystko — twoja — zasługa!

— Cóż znowu. Ja nic nie zrobiłem. Poprostu dobrze się bawiłem, grałem w przeczucia i wtrącałem się w nieswoje sprawy, tak jak ów włóczęga podług którego mnie nazwano. Naprzykład, jak to było ze znalezieniem rękawiczki!

Wsunął rękę do kieszeni na piersiach i wyciągnął z niej powoli małą zniszczoną rękawiczkę.

— Czy znasz to? — zapytał.

— Naturalnie! Zabrałeś ją, opuszczając kopalnię. Wiedziałam o tem.

Pokiwał głową i popatrzył czule na kawałek wytartej skórki.

— Moja serdeczna, śliczniusia łapowniczko! Przekląłem cię nie raz i nie dwa razy i żałowałem, żeś się znalazła na mojej ścieżce. I nie raz i nie dwa razy pomyślałem sobie, żeś mnie wykierowała na konkursowego głupca. I nie raz, i nie dwa razy wściekałem się z twojej przyczyny, że przylgnęło do mnie przezwisko Don Kojota, Oj, nie raz, nie raz, nie raz, ale teraz niema już o czem gadać. Wyłączywszy ten kwiatuszek, który siedzi oto przy moim boku, nigdy jeszcze nie natknąłem się na przydróżkach mego życia na milsze cudo. Tak, moja milusia! Tak. moi państwo!

KONIEC!

KRONIKA

GRUDZIEŃ **12** CZWARTEK

DZIS: Aleksandra
JUTRO: Łucji

Wsch. słońca g. 7 m. 34
Zachód „ g. 15 m. 25
Wsch. księżyca g. 13 m. 31
Zachód „ g. 3 m. 31

Zmiany na stanowiskach komendantów powiatowych PP

W ostatnim czasie przeprowadzone były pewne przesunięcia na stanowiskach komendantów powiatowych Policji. Obecnie lista ta przedstawia się na stępująco:

Powiat łódzki — kom. Lange, pow. kaliski kom. Nowak, pow. kolski — podkom. Kwiatkowski, pow. koniński — kom. Korpiński, pow. łaski—kom. Kieroński, pow. łęczycki—kom. Stoczewski, pow. radomskowski — podkom. Czabiński, pow. piotrkowski — kom. Mańkowski, pow. sieradzki — kom. Kupke, pow. słupecki — kom. Fichna, pow. turecki — podkom. Leszczyński, pow. Wieluński — podkom. Ungeheuer. (p)

Wypłata zasiłków dla kobiet z Funduszu Bezrobocia

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi, informuje nas, że począwszy od dnia 16 grudnia 1929 r. więcznie wypłata dla bezrobotnych kobiet, korzystających z zasiłków z Funduszu Bezrobocia w Biurze wypłat przy ulicy Rokicińskiej 10/12, nie będzie się odbywał w tymże lokalu, lecz w biurze wypłat przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 9. Wobec powyższego kobiety pobierające dotychczas zasiłek w Biurze Wypłat przy ul. Rokicińskiej 10-12 powinny począwszy od dnia 16 grudnia 1929 r. t. j. od poniedziałku przyszłego tygodnia zgłaszać się po odbiór zasiłku do biura wypłat przy Al. Kościuszki Nr. 9.

Wypłaty zasiłków dla wymienionych kobiet będą się odbywały od godziny 8-ej rano w ciągu 5-ciu dni tygodnia według następującego planu: w poniedziałek, nazwiska na litery: A. B. C. D. E. F. G., we wtorek: H. I. J. K., we środę: L. Ł. M. N. O. w czwartek: P. R. S, w piątek T. U. W. Z.

Nowa placówka kulturalna w Rudzie Pabjanickiej

Z inicjatywy proboszcza w Rudzie-Pabjanickiej ks. Lewandowicza, jedno z najliczniejszych stowarzyszeń młodzieży w tem mieście, a mianowicie Stow. Młodzieży Polskiej, wybudowało budynek, w którym urządzona zostanie sala gimnastyczna i teatralna, brak której dawał się dotkliwie odczuwać w Rudzie Pabj.

Zaznaczyć wypada przytem, że stowarzyszenie to, mimo krótkiego swego istnienia rozwija się bardzo pomyślnie, dbając o rozwój życia kulturalnego młodzieży i dostarczając jej godziwej rozrywki. (w)

Odczyt w Zw. Legjonistów

W Związku Legjonistów w dniu 14-go b. m. o godzinie 20-ej przy ul. Pr. Narutowicza b. prezes Rady Miejskiej, p. dr. B. Fichna wygłosi aktualny odczyt p. t „Zagadnienie zmiany ustroju w Polsce“.

Podziękowanie

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie panu Waszkiewiczowi za złożoną ofiarę pieniężną na rzecz Harcerstwa w Łodzi, oraz firmie „Nasz Sklep-Urania“ za łaskawie ofiarowane pomoce naukowe dla Przedszkola Z. H. P.

„Harcerski Bazar Przedświąteczny“

W dniach 14, 15, 16, 17 grudnia bież. r. Harcerstwo Łódzkie urządza tradycyjny Bazar Przedświąteczny, w lokalu własnym przy ul. Ewangielickiej 9.

Bazar tegoroczny zapowiada się okazalej, niż lat poprzednich. Już od dłuższego czasu brać harcerska pracuje intensywnie nad przygotowaniem Bazaru. Liczy bowiem, że tak jak i w latach poprzednich społeczeństwo łódzkie przez zaopatrzenie się w dary gwiazdkowe na Bazarze Harcer skim poprze ich poczynania.

Przyjdźcie a przekonacie się, że po niskich cenach można dostać na Bazarze ozdoby choinkowe, hafty, serwetki, rzeźby w drzewie, zabawki dziecinne, książki i wiele innych użytecznych podarunków.

Okradła chlebodawców na sumę 10.000 zł.

Pomysłowa złodziejka dostała się w ręce policji

Przed kilkoma tygodniami nadeszła do urzędu śledczego w Łodzi wiadomość o pomysłowej kradzieży popełnionej przez niejaką Józefę Stuczyńską, młodą przystojną dziewczynę lat 23.

Okoliczności jej przedstawiały się w ten sposób, że Stuczyńska była służącą w domu zamożnego obywatela p. Krajewskiego w Wieluniu. Przez kilka miesięcy pracy w domu p. Krajewskich Stuczyńska zaskarbiła sobie pełne zaufanie swych chlebodawców, którzy zacząli wkońcu traktować ją jak członka rodziny.

Było jednak jedno ale w tem wszystkiem, a mianowicie „dyżury“ jakiegoś osobnika, który stale wieczorami przesiadywał w kuchni i o czemś tajemniczo szeptał ze służącą.

Kiedy pewnego dnia p. Krajewska zrobiła na ten temat uwagę służącej, ta zalała się łzami i przyrzekła, że więcej się to nie powtórzy.

Pewnego dnia p. Krajewski obudził się z silnym bólem głowy i spostrzegł, ze zdziwieniem, że wstająca zwykle przed nim małżonka śpi snem sprawiedliwego. Kiedy spojrzał na zegarek zdumienie jego jeszcze bardziej się spotęgowało okazało się bowiem, że jest godzina 3 po południu.

Natychmiast obudził żonę, która również uskarżała się na ból głowy, i poczęli alarmować służącą. Kiedy kilkakrotne dzwonki nie odnosiły skutku p. Krajewski udał się do kuchni i tu ze zdumieniem skonstatował, że służąca znikła, a wraz z nią mała kasetka żelazna znajdująca się w biurku, a w której znajdowało się przeszło 10.000 złotych gotówką.

O kradzieży tej zawiadomiono komendę policji w Wieluniu. Wywiadowcy podczas przeprowadzania dochodzenia zaraz na wstępie wyjaśnili zagadkowy ból głowy małżeństwa Krajewskich okazało się bowiem, iż pomysłowa złodziejka poczęstowała swych chlebodawców jakimś środkiem nasennym.

Tego samego dnia jeszcze policja ustaliła niezbicie, że Stuczyńska wyjechała w kierunku Łodzi.

Teraz tropienie przeniosło się na grunt łódzki i wydział śledczy rozpoczął energiczne poszukiwania.

Kilka tygodni przeszło na niczem i dopiero w dniu wczorajszym złodziejka została przyłapana podczas obławy przeprowadzanej na terenie Łodzi.

W jednej z melin podczas obławy przyłapano jakąś bardzo przystojną niewiastę, która na pytanie jak się nazywa dawała wykrętne odpowiedzi i w pewnej chwili usiłowała rzucić się do ucieczki.

Przyłapano ją jednak i przewieziono do urzędu śledczego gdzie poddano natychmiast badaniu. Wzięta w krzyżowy ogień pytań zeznała, że nazywa się Stuczyńska i przyznała się do popełnienia kradzieży u p. Krajewskich.

Pozatem Stuczyńska oświadczyła, że pieniądze zabrał jej kochanek, za namową, którego dokonała kradzieży i który dostarczył jej proszku nasennego.

Pomimo kilkakrotnych pytań Stuczyńska nie chciała wyjawić nazwiska swego kochanka.

Osadzono ją w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Zamiast skradzionej gotówki

Złodziej przesłał poszkodowanemu weksle

Jeden z dziennikarzy łódzkich p. Kreu współpracownik „Lodzer Tageblattu“ przeżył przed kilku dniami niezwykłą przygodę będącą doskonałym świadectwem czasów dzisiejszych i okresu wekslowostagnacyjnego.

Oto przed trzema dniami p. K. jadąc tramwajem poczuł że ktoś się przyciska do niego w tłoku, a kiedy w chwilę potem sięgnął do kieszeni zauważył z przerażeniem że ukradziono mu portfel zawierający 100 złotych gotówką oraz dokumenty i papiery.

Następnego dnia w dzienniku swoim dał ogłoszenie w którem prosił złodzieja o zatrzymanie pieniędzy a o zwrot znajdujących się w portfelu dokumentów. Po dwóch dniach otrzymał pocztą list od złodzieja. W liście tym złodziej donosi mu że przykro mu się zrobiło po otrzymaniu wiadomości, że poszkodowanym jest dziennikarz, wobec czego przesyła mu wszystkie papiery, zamiast gotówki zaś, która jest mu bardzo potrzebna pierwszorzędny weksel klientowski, który bardzo łatwo można zdyskontować.

Rzeczywiście w liście znajdował się weksel i to bardzo dobry zaopatrzony w żyra pierwszorzędnych firm łódzkich.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród policji, która tropi złodzieja. (p)

Ciężko ranny mężczyzna na polu

Krwawy spór o miedzę graniczną

Wieś Stare-Miasto, powiatu Kaliskiego była widownią zabójstwa na tle nieporozumienia sąsiedzkiego o granicę.

We wtorek dnia 10 b. m. w polu znaleziono konającego mężczyznę, z rozprutym brzuchem, tak że wnętrzności wypłynęły. Okazał się nim gospodarz wsi Stare-Miasto Mielczarek Antoni.

Rannego w stanie agonji przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, gdzie następnego dnia zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Policja powiadomiona o wypadku przeprowadziła energiczne dochodzenie. Początkowo nikt z mieszkańców wsi nie mógł wskazać, kto ewentualnie mógł być zabójcą. Następnie jednak, jeden z pośród wieśniaków zwierzył się poufnie, że zbrodni tej dokonał sąsiad Mielczarka, Kazimierz Karpiński, z którym zabity żył w nieprzyjaźni i między któremi były ciągłe kłótnie i bójki o miedzę. Karpińskiego aresztowano. Badany przez policję przyznał się on do zabójstwa, którego dopuścił się z zemsty, za pobicie go przez Mielczarka. Karpińskiego osadzono w więzieniu w Kaliszu do dyspozycji Sądu. (w)

Zamaskowani bandyci

dokonali zuchwałego rabunku

Wojewódzki Urząd Śledczy w Łodzi powiadomiony został o napadzie, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym we wsi Żórawin, pod Kołem.

Oto nocy wczorajszej o godzinie 23-ej do mieszkania Wincentego Domańskiego wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowawszy napadniętych groźbą użycia broni zażądali wydania gotówki.

Ponieważ Domański oświadczył, że gotówki nie posiada bandyci obrewidowali go, a znaleziono przy nim 10 złotych zabrali. Pozatem bandyci splondrowali szafy i inne meble i z rozbitego kuferka zabrali 350 złotych gotówką, należące do sublokatora Domańskiego, niejakiego Leskiego Władysława, który w tym czasie w mieszkaniu nie był obecny.

Po dokonaniu napadu bandyci zagrozіwszy użyciem broni, w razie zawiadomienia policji, zbiegli w kierunku lasu.

Powiadomiona o tem miejscowa policja przeprowadziła dochodzenie i natrafiła na ślady złoczyńców, których jednak narazie nie ujęto. (w)

Wielki pożar w Radomsku

Straty wynoszą blisko pół miljona złotych

W dniu wczorajszym w Radomsku przy ul. Narutowicza 22 w młynie motorowym należącym do Ksawerego Zielonki wybuchł pożar. Wskutek wielkich ilości łatwopalnego materjału pożar szybko się rozszerzał i wkrótce płomienie objęły cały budynek ogromnego młyna.

Zaalarmowana straż ogniowa po 7-godzinach wytężonej pracy pożar ugasiła.

Spłonął doszczętnie cały budynek młyna i znajdujące się na składzie 12 wagonów zboża. Straty wynoszą przeszło 450.000 złotych.

Na miejsce pożaru zjechały się władze śledcze, lecz mimo wytężonej pracy nie mogły ustalić przyczyny wybuchu pożaru. (i)

P. inspektor Skowroński

udaje się do Tomaszowa Mazowieckiego

W dniu wczorajszym szerokie grono nauczycieli szkół powszechnych m. Łodzi na urządzonym bankiecie żegnało długoletniego inspektora szkolnego m. Łodzi p. Jana Skowrońskiego, który jak wiadomo po przejściu na własną prośbę na emeryturę, powołany został przez władze centralne na stanowisko komisarza oszczędnościowego przy magistracie m. Tomaszowa Mazowieckiego.

Udającego się na nowe stanowisko insp. Skowrońskiego, żegnali zebrani w podniosłych przemówieniach, podkreślając jego zasługi położone na polu szkolnictwa powszechnego na terenie m. Łodzi. (w)

Dodatkowe zebrania kontrolne rezerwistów

D. O. K. IV. zarządziło dodatkowe zebrania kontrolne rezerwistów, dla tych z pośród rezerwistów którzy nie stawili się na dotychczasowe zebrania kontrolne.

Dodatkowe zebrania kontrolne odbywać się będą w następującym porządku: W lokalu P. K. U. I przy ulicy Nowo-Targowej 18, dla zamieszkałych na terenie II.III. V. VIIII. IX. i XI. kom. p. p. w dniu 27 grudnia r. b. dla rezerwistów rocznika 1904, 28 grudnia dla rocznika 1902, 30 grudnia dla rocznika 1889. W lokalu P. K. U. II przy ulicy Nowo-Cegielnianej 51, 23/XII. r. b. rocznika 1889, z komisarjatów I. IV. VI. i VII., a 24 grudnia r. b. rocz. 1889 zamieszkali na terenie X. XII. XIII i XIV komisarjatu, 27 grudnia wszyscy 1902 rocznika I. IV. VI. VII. X. XII. XIII. i XIV. kom. p. p., 28 grudnia rocznika 1904 z kom. VII. p. p. 30 grudnia z I. IV i VI kom. p. p. roczn. 1904, 31 grudnia z X. XII. XIII i XIV kom. p. p. rocznika 1904.

Na zebrania winni się stawić szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kat. A. C. D. roczników 1889, 1904, oraz szeregowi rezerwy rocznika 1902, którzy w latach 1927, 1928 i 1929 nie odbywali ćwiczeń wojskowych i wszyscy szeregowi pospolitego ruszenia tegoż rocznika. (w)

Rozporządzenie o godzinach handlu w okresie przedświątecznym

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Łodzi otrzymało okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Według tego rozporządzenia w dniach 18, 19, 20, 21 i 23 sklepy będą mogły być otwarte do godziny 21, w dniu 22 w niedzielę od godziny 13—18, zaś w dzień wigilijny wszystkie sklepy będą musiały być zamknięte najpóźniej o godzinie 18-ej.

Byłoby bardzo wskazanem, gdyby Starostwo Grodzkie wydało wcześniej odpowiednią instrukcję podwładnym organom celem uniknięcia nieporozumień jakie miały miejsce w roku ubiegłym. (p)

Walne zebranie

W sobotę dnia 14 grudnia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się Walne Zebranie członków Koła Łódzkiego Związku Bibljotekarzy Polskich w lokalu Bibljoteki Publicznej Andrzeja 14. Na porządku dziennym:

1) Komunikaty. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wolne wnioski.

Zarząd uprasza o liczne przybycie.

Zatrucie gazem świetlnym

W mieszkaniu własnem przy ulicy Skwerowej 17 uległa zatruciu gazem świetlnym 32-lenia Józefa Wiśniewska, która kładąc się wieczorem spać zapomniała zakręcić kurek gazowy. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł ofiarę wypadku w stanie groźnym do do szpitala. (w)

Podatek od polowania a podatek od strzelby

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał w tych dniach zasadnicze orzeczenie w sprawie opodatkowania polowania, w związku z opodatkowaniem strzelb.

Władze wymiarowe stosują praktykę opodatkowań równoczesnego (podwójnego) z tytułu prawa polowania, jak i z tytułu posiadania strzelby. Praktyka ta opiera się na błędnie pojętych postanowieniach art. 19 i 21 ustawy o na prawie finansów komunalnych, według którego to ostatniego artykułu, strzelba jako przedmiot zbytku ma podlegać opodatkowaniu.

N. T. A. uznał tę praktykę za nieprawną i orzekł, że podatek z polowania wchłania już w siebie obowiązek podatkowy z tytułu posiadania strzelby. Tylko posiadacz strzelby bez prawa polowania może być pociągany do opodatkowania od strzelby. (w)

Ujednostajnienie obliczania dodatków uposażeniowych

Przy dokonywaniu kontroli przez organy kontroli państwowej stwierdzono, że 10 proc. podwyższenie uposażenia (art. 8 i 12 ustawy z dn. 18 grudnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 125, poz. 725 względnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 stycznia 1928 Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 42), oraz 15 proc. dodatek miesięczny w okresie od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. (ustęp 1 punkt 1 art. 4 ustawy skarbowej z dnia 28 marca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 183) — jedne urzędy państwowe obliczają w punktach, inne zaś bezpośrednio w złotych.

W celu ujednostajnienia praktyki w tym względzie ministerstwo skarbu zarządziło obliczanie w przyszłości 10 proc. podwyższenia uposażenia i 15 proc. dodatku miesięcznego do uposażeń wyłącznie bezpośrednio w złotych i rozesłało odnośne zawiadomienia do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, biura Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów i wszystkich ministerstw. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało ze swej strony odpowiedni okólnik do pp. wojewodów, komisarza rządu m. st. Warszawy i naczelnika urzędu spraw mniejszości w Katowicach — do wiadomości i wydania odpowiednich zarządzeń.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach rolniczych

W bieżącym tygodniu zostanie zakończony rok szkolny w szkołach rolniczych na terenie województwa łódzkiego, w których to uroczystościach weźmie udział osobiście wojewoda łódzki p. Jaszczołt.

W dniu 15 b. m. odbędą się końcowe egzaminy w szkole rolniczej w Czarnocinie, w dniu 14 b. m. w szkole w Sędziejowicach, a w dniu 15 b. m. w szkole w Dobroszynie. (w)

Aresztowanie dwóch działaczy komunistycznych

Szef związku młodzieży komunistycznej w rękach policji

W związku z aresztowaniami w szkołach żeńskich i osadzeniem w areszcie kilku uczenic, którym dowiedziono działalność komunistyczną na terenie Łodzi policja polityczna otrzymała informacje drogą konfidencjonalną że do Łodzi przybył szef związku młodzieży komunistycznej w Polsce celem zorganizowania jeszcze kilku jaczejek na terenie Łodzi.

Policja polityczna przystąpiła wobec tego do intensywnej pracy mającej na celu schwytanie tak poważnego ptaszka. Po długich i żmudnych wywiadach udało się wreszcie policji politycznej ustalić jego rysopis w żaden jednak sposób nie zdołano stwierdzić gdzie zamieszkuje w Łodzi oraz jak się właściwie nazywa.

Wobec powyższego wszystkim wywiadowcom policji politycznej w Łodzi dano rysopis jego z poleceniem natychmiastowego aresztowania go. Wczoraj po południu dwaj wywiadowcy policji politycznej przechodzący ulicą Główną zauważyli owego osobnika w towarzystwie jeszcze jednego, którego obaj wywiadowcy poznali jako starego znajomego aresztowanego w swoim czasie za działalność wywrotową.

Wywiadowcy ruszyli tropem tej dwójki, lecz po chwili zostali spostrzeżeni przez towarzysza szefa związku, który widocznie również wywiadowców poznał.

Po chwili obaj tropieni weszli do kina Oświatowego i zniknęli wśród ciemności panujących na widowni. Wywiadowcy mieli teraz przed sobą dwie alternatywy: aresztować obu ptaszków, albo też czekać przed wejściem na koniec seansu i aresztować obydwóch przy wyjściu. Po chwilowem zastanowieniu się doszli do wniosku, że oba pomysły nie nadają się do realizacji, ponieważ 1) nie jest wskazanem by aresztowanie odbyło się publicznie i 2) że przy wyjściu trudno będzie pochwycić obu, ponieważ mogą się zmieszać z tłumem.

W końcu wywiadowcy postanowili imać się trzeciego sposobu a mianowicie posłali do kina chłopczyka, któremu pokazali obu komunistów. Chłopczyk dokładnie spełnił polecenie mówiąc obu że jakaś pani czeka na nich przy wyjściu. W chwili kiedy wyszli z kina zostali aresztowani i przewiezieni do 8 komisarjatu policji. Tu poddano ich rewizji i przesłuchaniu.

Jak się okazało szefem związku młodzieży komunistycznej w Polsce okazał się 29-letni Icek Majer Korblit zamieszkały stale Ruda pod Chełmem. Znaleziono przy nim 126 odezw komunistycznych oraz mnogo innego materjału obciążającego. Pozatem znaleziono przy nim kilka paszportów na rozmaite nazwiska. Drugim okazał się znany dobrze policji łódzkiej komunista Dawid Baumgarten, zamieszkały przy ulicy Wschodniej 30 karany już za komunizm. Znaleziono przy nim 85 odezw komunistycznych i mnóstwo innego materjału obciążającego. Obydwóch komunistycznych działaczy osadzono w więzieniu na skutek polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Bądzikowskiego. (p)

„Dni przeciwgruźlicze"

Walka z wrogiem ludzkości

„W ciągu 6 tygodni od 1 grudnia do 10 stycznia pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przy czynnem poparciu sfer rządowych i wydajnem współdziałaniu wybitniejszych jednostek wszystkich warstw społecznych odbywają się w całej Polsce „Dni Przeciwgruźlicze". Nie powinno być w Polsce ani jednego obywatela, któryby nie dowiedział się w ciągu tego czasu, czem jest gruźlica i co on powinien zrobić, żeby pomóc w zwalczaniu tej najstraszniejszej plagi ludzkości, nie powinno być ani jednego człowieka, któryby w jakiś sposób w ciągu tych dni nie przyczynił się do wzmocnienia obrony przed tą chorobą. Wiek, wyznanie, płeć, zajęcie, przekonania polityczne nie czynią tu żadnej różnicy, bo choroba ich nie uznaje, każdy, nie dziś — jutro, może stać się jej ofiarą.

W tym celu, jak Polska długa i szeroka, wszędzie tworzą się komitety, wszędzie sprzedają się znaczki, odbywają się odczyty, pogadanki, we wszystkich pismach są umieszczane artykuły, omawiające sposoby walki.

Nie potrzeba nikogo zdaje się przekonywać, jak straszną jest ta klęska, trzeba, żeby wszyscy zrozumieli, że nie jest ona nieuniknioną, że odwrotnie w tej dziedzinie chcieć to naprawdę móc.

Powinniśmy w ciągu najbliższych lat, nie powiem wykorzenić gruźlicę, ale ją zredukować, sprowadzić do tego stanu, w jakim znajduje się ona w krajach zachodnio-europejskich. Siła narodu leży przedewszystkiem w jego zdrowiu, a zdrowie społeczeństwa jest do nabycia, jest zapłatą za jego własne wysiłki.

Kupujcie wszyscy nalepki Polskiego Związku Przeciwgruźliczego!

Kupione nalepki naklejajcie na Waszą korespondencję".

Polowali na dziki
Strzelali do zajęcy
Trafili operatora filmowego

W dniu 9 b. m. związek łowiecki w Radomsku urządził polowanie reprezentacyjne na, które zaproszono około 20 myśliwych, a niezależnie od tego operatora filmowego z Warszawy, celem uwiecznienia na taśmie filmowej ciekawszych momentów polowania.

Polowanie jednak nie udało się. W pierwszym rzędzie nie dopisała zwierzyna, gdyż miast spodziewanych rogaczy i dzików, ustrzelono li tylko kilka zajęcy i królików, a następnie operator przez nieostrożność został postrzelony na szczęście niezbyt szkodliwie. Kilka śrutów, które utkwiły w kolanie operatora usunął obecny na polowaniu lekarz. (w)

Kinematograficzna ucieczka
młodego łodzianina ze Studzieńca

W dniu wczorajszym na przystanku tramwajowym przy ulicy Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia rozległ się przeraźliwy krzyk.

Dyżurujący na skrzyżowaniu ulic posterunkowy pośpieszył w kierunku skąd usłyszał krzyk i zauważył iż jakaś młoda niewiasta szamocze się z jakimś nędznie ubranym wyrostkiem.

Posterunkowy dowiedziawszy się z jej słów, że ów chłopiec usiłował ją okraść, zaprowadził go do 7 komisarjatu skąd przesłano go do wydziału śledczego.

Tu, na pytanie, jak się nazywa chłopiec wymienił jakieś nazwisko, jak się potem okazało fikcyjne, a na inne pytania nie chciał odpowiadać.

W międzyczasie jeden z wywiadowców zauważył, że twarz chłopca jest mu jakoś dziwnie znajoma. Rozpoczęto poszukiwania :i wreszcie wyszły na jaw niezwykle ciekawe rzeczy.

Okazało się, iż chłopcem tym jest 16—letni Eljasz Singer zamieszkały u znajomych przy ulicy Fajfra 7.

Przed rokiem chłopiec został dwukrotnie przyłapany na uczynku kradzieży kieszonkowej i w końcu skazany został na 3 lata domu poprawy.

Wysłano go do Studzieńca gdzie przebywał przez dłuższy czas znosząc wszystkie męki i katowanie jakich tam nie szczędzono „pensjonarjuszom".

Wreszcie chłopiec wpadł na pomysł i przy pomocy łyżki żelaznej i garnka zrobił podkop pod murem okalającym dom poprawy i pewnej nocy uciekł nie zauważony przez nikogo.

Trudno opisać wszystkie przygody jakie miał po drodze wędrując pieszo ze Studzieńca do Łodzi, wreszcie kiedy przyszedł do miasta poszedł do znajomych swych zamieszkałych przy ulicy Fajfra 7, którzy nie wiedzieli wcale o jego przestępstwach.

Tam znalazł nocleg, a na życie zarabiał sobie drobnemi kradzieżami kieszonkowemi.

Po wykryciu wszystkiego osadzono go w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Handlarz starzyzny
padł ofiarą złoczyńców

Wczoraj po południu laskiem Mania szedł handlarz starzyzny Judel Bernawski zamieszkały przy ulicy Zawiszy 13. Na plecach miał worek z towarami.

W pewnej chwili podeszło do niego jakichś dwóch mężczyzn, którzy zaproponowali mu kupno garnituru. Nie podejrzewając nic złego Bernawski poszedł za nieznajomymi, którzy zaprowadziwszy handlarza w głąb lasu rzucili się na niego, pobili go dotkliwie i zabrali 100 zł. gotówką oraz worek z towarem. Następnie zagroziwszy mu śmiercią uciekli w niewiadomym kierunku.

Pobity handlarz zameldował o napadzie w IV komisarjacie. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców napadu. (p)

Pożyczki dla samorządów

Na posiedzeniu specjalnem komisji do udzielania samorządom pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, odbytem w tych dniach w Polskim Banku Komunalnym, przyznane zostały pożyczki następującym samorządom miejskim: magistratowi m. Łomży w kwocie 30.000 zł., m. Stolina — 20.000 zł., m. Mogielnicy — 30.000, m. Koła — 30.000, m. Aleksandrowa Kuj. — 38.000, m. Ciechocinka — 35.000, m. Nowego Sącza — 60.000 złotych.

Ogółem udzielono miastom pożyczek na sumę 243.000 złotych.

Ponadto udzielono całkowitych lub częściowych prolongat wydanych poprzednio pożyczek magistratom: w Radomiu, Siedlcach, Kielcach, Białymstoku, Częstochowie, Rawiczu, Ostrołęce i Tomaszowie Lubelskim.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokołewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

Mocarstwowa potęga Polski

ideałem wychowawczym młodego pokolenia

Zagadnienie ideału wychowawczego, to kwestja, nad którą winien się zastanowić każdy obywatel Polski. Bez zdania sobie sprawy, co ma być jego podstawą, nie możemy ująć treści duchowej przyszłego pokolenia, od którego zależy rozwój i potęga Polski. A stanęliśmy dzisiaj na rozdrożu i bez należytego rozważania niepodobna określić ani celu, do którego dążymy w wychowaniu, ani nawet dróg, jakiemi należałoby iść do celu, aby go osiągnąć. To załamanie odczuwa całe społeczeństwo, a probierzem wagi zagadnienia jest to, że najpoważniejsze czynniki wysuwają je na forum publiczne, chcąc poruszyć opinję społeczną.

Rozstrzygnięcie kwestji, czem ma być ideał wychowawczy w dzisiejszej Polsce, — z natury rzeczy musi najbardziej obchodzić sfery pedagogiczne, które się z młodzieżą w większych zbiorowiskach bezpośrednio stykają, i do których jej kształtowanie duchowe przedewszystkiem należy.

Najbardziej jednak może zainteresowani w jasnem określeniu ideału wychowawczego są nauczyciele — humaniści. Na każdej lekcji, w każdem niemal zdaniu wykładu czy rozmowy z młodzieżą muszą oni zdawać sobie sprawę, do czego dążą, — jaką brylę jednolitą mają wyrzeźbić z danego im materjału. W klasie jest tylko nauczyciel i młodzież. Nikt na nich nie patrzy, nikt nie wnika w myśli ubocznie rzucane przez nauczyciela, które czasem głębiej padają w dusze uczniów, niż najpiękniej wypowiedziany wykład.

Otóż nauczyciel pragnie dać z siebie najszlachetniejsze wyniki swoich rozmyślań, — ale czuje, niekiedy przytem, że sam jest na rozdrożu. „Gdzie jest trwała podstawa ideału wychowawczego? — pyta siebie samego. Usiłuje zdać sobie sprawę choćby z drobniejszych zagadnień, które się na ten ideał będą składały. A tymczasem życie — nasuwa mu bezustannie na każdej lekcji języka polskiego, historji, nauki obywatelskiej, geografji i t. d. pytanie: — jakiego człowieka w społeczeństwie świata, jakiego obywatela we własnej ojczyźnie chciałby widzieć w tym młodym chłopcu, który stoi przed nim. Nauczyciel jest współtwórcą jego duchowości i chce być najlepszym wychowawcą, bezstronnym człowiekiem, obywatelem. A tym czasem piętrzą się kolizje różnych zagadnień ogólnoludzkich, narodowych, społecznych, politycznych i t. p. Niekiedy — może nastąpić wyjście w niestawianiu sprawy krańcowo. Ale wówczas nauczyciel spotyka się z wyraźnem stanowiskiem młodzieży, która z natury jest krańcowa i która od tego, który ją prowadzi, zwłaszcza jeśli go darzy zaufaniem — domaga się wyraźnego postawienia sprawy.

Pacyfizm, najszlachetniejsza idea ogólnoludzka i nastrój dzisiejszy ludów, — pacyfizm w świetle zbrojeń wojennych, a jednocześnie w świetle położenia Polski, jej wydobywania się z każdym dniem z mroków niewoli do twórczej pracy i konieczność utrzymania młodzieży na straży w tym wysiłku, — zdolność utrzymania młodzieży na stanowisku narodowem i powstrzymanie jej od nacjonalizmu, gdy instynkt krańcowości pcha ją ku hasłom nacjonalistycznym; — apoteoza wielkich postaci historycznych i pęd ku przewartościowianiu wszystkiego, co było symbolem świętości narodowych, — nienawiści klasowe i potęga w jedności narodowej; — wreszcie niezliczona ilość podobnych zagadnień, które dzień dzisiejszy stwarza, — oto rozdroże, na którem gubią się najuczciwsze jednostki.

Przesuwają się przed niemi drobne zwierciadełka, w których widzą odbicia cząstek ideału wychowawczego. Jeśli dokładnie nie chwyta się zarysów oddzielnych części, to jakże można poznać ich całość?

Ideał wychowawczy stanie się dla nas jasny, gdy zdamy sobie sprawę z ideologji narodu. Jakże łatwe było zadanie pedagogów polskich przed wojną. Odzyskanie niepodległości — było jedyną ideologją. Nie było takiej drogi wychowawczej, któraby ku temu ideałowi nie prowadziła, nie było takiego hasła, któreby nie służyło tej sprawie, nie było poświęcenia, któreby nie było jej warte. Kto nie szedł z ideą niepodległości, ten był przeciw Polsce.

A dziś? — Głucho o tem.

I właśnie dlatego zdanie sobie sprawy z ideologji narodu, a wraz z nią z ideału wychowawczego, — jest jednem z najważniejszych obecnych zadań narodu.

Nie tu miejsce, w tym drobnym artykule, rozstrzygać tak ważne zagadnienie. Ale zdaje się, że każdy obywatel musi, choć w najogólniejszej formie, ale zato w najgłębszej treści, uznać prawdę, że dążeniem naszem być powinna: — mocarstwowa potęga Polski — przy najwyższym rozwoju kulturalnym.

Dążenie to — winno być również polskim ideałem wychowawczym odnośnie młodego pokolenia.

Dr. Marja Kuźmińska

Ku chwale Ojczyzny

Komitet Prezydjum Federacji Obrońców Ojczyzny

Przed kilku dniami w prasie opozycyjnej całego kraju pojawiły się artykuły, skierowane przeciw Federacji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, osnuta na tle przystąpienia do Federacji członków Stowarzyszenia Dowborczyków, którzy swą wolę zadokumentowali w sposób zupełnie jasny, nie dający podstaw do jakichkolwiek wątpliwości. Ponieważ wątpliwości te nasuwać może jedynie zachowanie samego gen. Dowbor-Muśnickiego, przeto Prezydjum Federacji Obr. Ojczyzny wydało następujący komunikat, który sprawę tę wyjaśni w sposób całkowity:

„W związku z ogłoszeniem przez pewien odłam prasy stołecznej listów, wymienionych pomiędzy p. Gen. Konarzewskim a p. Gen. Dowbór — Muśnickim, Prezydjum Federacji komunikuje:

W dniu 18 października 1929 r. udała się do pana gen. Dowbór — Muśnickiego do Batorowa delegacja Stowarzyszenia Dowborczyków (Okręgu Wileńskiego grupy Wschodniej), w osobach: prezesa Wł. Smilgiewicza, wice — prezesa St. Bukowskiego, sekretarza Wł. Radziuka, członków B. Mintowt — Czyża, W. Perkowskiego, St. Grontkowskiego i K. Ptasznika.

Celem delegacji było zakomunikowanie p. gen. Dowbor — Muśnickiemu, że Okręg Wileński Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny", stanowiący większość w Ogólnem Stowarzyszeniu, — uważa za konieczne wejście do Federacji, która zjednoczyła już w swych szeregach 24 związki, reprezentująca zgórą 320,000 obrońców Ojczyzny. — Już bowiem dnia 10 marca 1929 roku Walne Zgromadzenie tegoż Okręgu uchwaliło: — „Walne Zgromadzenie postanowiło domagać się wystąpienia Stowarzyszenia Dowborczyków z Legjonu Rzeczypospolitej i przystąpienia do Federacji Polskich Związków Obrońców", — i jedynie ta okoliczność je powstrzymała od realizacji drugiej części uchwały, że Stowarzyszenie chciało wejść do Federacji łącznie ze swoim b. Dowódcą gen. Dowbór — Muśnickim.

Po sześciogodzinnej konferencji wyżej wymienionej delegacji z p. gen. Dowbór — Muśnickim — delegacja ta zjawiła się u Prezesa Federacji gen. R. Góreckiego stwierdzając, że:

1) Gen. Dowbór — Muśnicki gotów jest wydać rozkaz Stowarzyszeniu Dowborczyków do przystąpienia do Federacji i sam do niej wstąpić, o ile uzyska autorytatywne potwierdzenie konieczności tego kroku. Jako takie potwierdzenie wymienił gen. Dowbór — Muśnicki, albo wypowiedzenie się P. Prezydenta Rzeczypospolitej albo P. Marszałka Piłsudskiego.

2) W razie otrzymania takiego autorytatywnego oświadczenia uzna przystąpienie Stowarzyszenia Dowborczyków do Federacji za rzecz konieczną.

3) O ileby takiego autorytatywnego potwierdzenia nie otrzymał, w takim razie sam wprawdzie do Federacji nie wstąpi i nie upoważni Stowarzyszenia Dowborczyków do wstąpienia, ale ze swoimi b. żołnierzami, którzy tam pójdą utrzyma serdeczną łączność.

W związku z tem delegacja Okręgu Wileńskiego, która stała na stanowisku, że w każdym wypadku wejdzie do Federacji, lecz że wolałaby wejść razem z gen. Dowbór — Muśnickim, zwróciła się z prośbą do gen. Góreckiego, prezesa Federacji, i do gen. Konarzewskiego, jako starego Dowborczyka, aby dopomogli do uzyskania tego autorytatywnego stwierdzenia, od którego gen. Dowbór — Muśnicki uzależnił swoje przystąpienie do Federacji wraz z całem Stowarzyszeniem. Wówczas prezes Federacji gen. Górecki, po porozumieniu z p. gen. Konarzewskim i p. Bohdanowiczem, prezesem Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Dowborczyków, zwrócił się z prośbą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Protektora Federacji, o przyjęcie na audjencji p. gen. Dowbór Muśnickiego, by omówić z nim zagadnienie zjednoczenia wszystkich b. wojskowych. Pan Prezydent wyraził Swoją zgodę.

Tutaj podkreślić należy, że przed udaniem się do Pana Prezydenta, gen. Górecki, nie znając bliżej gen. Dowbór — Muśnickiego, specjalnie zapytywał gen. Konarzewskiego, który oddawna zna gen. Dowbora, czy tenże nie zmieni swego stanowiska, jakie wyraził wobec delegacji wileńskiej. P. gen. Konarzewski, który rozmawiał z delegacją tuż po jej powrocie z Batorowa (siedzibą gen. Dowbór — Muśnickiego) zgodził się z gen. Góreckim co do tego, że przecież 7 ludzi dojrzałych zrozumieli, co im gen. Dowbór — Muśnicki, mówi, tak, że jakiekolwiek nieporozumienie jest wykluczone.

Tej właśnie pewności dał wyraz również p. gen. Konarzewski w ostatnim ustępie listu swego do gen. Dowbór — Muśnickiego, pisząc: „w przekonaniu, że Pan Generał ku naszej ogólnej radości nie zmieni Swego postanowienia.

Kłopoty Poli Negri

Donoszą z Los Angelos: Jak wiadomo, Pola Negri, od niezbyt dawna księżna Mdivani, zerwała już z swoim małżonkiem i wdrożyła kroki rozwodowe. W czasie ostatniej pamiętnej deruty giełdowej w Stanach Zjednoczonych straciła znaczną część swego majątku.

Obecnie spadły na nią nowe kłopoty. Oto do sądu federalnego w Los Angelos wpłynęły trzy skargi tamtejszych władz skarbowych przeciwko Poli Negri o zapłacenie kary skarbowej w wysokości około 70,000 dolarów (ponad 600,000 zł.)

Władze skarbowe oskarżają artystkę, że w zeznaniach swoich do podatku dochodowego nie wymieniła szeregu wysokich honorarjów jakie otrzymała za swe występy filmowe i tantiem w niektórych przedsiębiorstwach filmowych.

Rekordowo krótka wizyta w Ameryce

Prasa amerykańska donosi, że rekordową najkrótszą wizytę w Stanach Zjednoczonych odbył niedawno bankier francuski Moryc Dreyfuss. Przybył o godz. 1 i pół i odjechał o 5-z powrotem do Francji otrzymawszy kablogram, że obecność jego we Francji jest nagląca.

Giełda zbożowa

Żyto 25.00 — 25,25; Pszenica 39,50 40,00; Owies jednolity 24,50 — 25,00; Jęczmień na kaszę 25,50 — 26,50; Jęczmień browarny 27,50 — 29,00; Mąka pszenna luksusow 72,00 — 75,00; Mąka pszenna 0000 61,00 — 65,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 40,00 — 42,00; Otręby pszenne szale 20,00 — 21,00; Otręby pszenne średnie 17,00 — 18,00, Otręby żytnie 14,00 — 14,25; Kuchy lniane 44,00 — 45,00; Kuchy rzepakowe 33,50 — 34.50 Fasola biała 90,00 — 95,00; Groch jadalny 38,00 — 43,00.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR — KINO — WIDOWISKA — RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — Mody Las.
Teatr Popularny: — Kwadratura Koła.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Uśmiech losu.
Capitol: — Zapomnisz o mnie.
Casino: — Panna Elza.
Corso: — Szalony jeździec.
Czary: — W niewoli u szeika.
Era: — Zdobywca serc.
Grand—Kino: — Hrabia Monte Christo.
Luna: — W tajgach Sybiru.
Mimoza: — Miłość kozaka.
Odeon: — Pewien młody człowiek.
Palace: — Przygoda jednej nocy.
Resursa: — O świcie.
Raj: — Kohn i Kelly w Haremie.
Słońce: — Noc poślubna.
Spółdzielnia: — Białe róże.
Splendid: — Śpiewający błazen.
Syrena: — Ostatnia karawana.
Uciecha: — Prezydent.
Wodewil: — Ostatni romans.
Venus: — Tajemniczy obrońca.
Zachęta: — Metropolis.

TEATR MIEJSKI.
„MŁODY LAS“
przedstawienie szkolne.

Dziś we czwartek o godz. 4.30 popoł. przedstawienie szkolne „Młodego lasu“ sztuki J. A. Hertza, wystawionej z okazji 25—lecia strajku szkolnego. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50.

„PAN TOPAZ“.

Dziś wieczorem o godz. 8.30 komedja Pagnola „Pan Topaz“. Ceny popularne.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK“

Jutro w piątek po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk“.

PREMJERA „KRÓLA BAWEŁNY“.

Premjera tej sztuki odbędzie się w Teatrze Miejskim w sobotę, dnia 14 b. m.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2. od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.
Traugutta Nr. 1.

Dziś, czwartek z powodu próby generalnej „Bronx—Expressu“ Teatr Kameralny nieczynny.

JUTRZEJSZA PREMJERA „BRONX—EXPRESSU“.

Jutro piątek, oczekiwana z ogromnem zainteresowaniem świetna fantastyczna groteska głośnego pisarza rosyjsko-żydowskiego Ossipa Dymowa „Bronx—Express“. Oryginalna forma tej sztuki łączy się z ciekawą jej treścią osnutą na tle stosunków wśród emigracji żydowskiej w Ameryce. Reżyseruje i rolę główną odtwarza Leopold Zbucki. Grają: Biskupska, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Scibor, Matuszkiewicz i Warchałowski.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.
„KWADRATURA KOŁA“.

Dziś, czwartek i dni następnych wesoła komedja proletarjacka z życia sowieckiego W. Katajewa „Kwadratura Koła“.

Z EKRANU.

„HRABIA MONTE CHRISTO“ W „GRAND KINIE“.

Z prawdziwą przyjemnością musimy stwierdzić, iż film „Hrabia Monte Christo“ wart jest pochwały — produkcja niebywała, na wysokim poziomie. Potężny ten dramat przedstawia romantyczne przygody żeglarza - porucznika, Edmunda Dantesa. Podejrzany o zdradę stanu Dantes zostaje osadzony w twierdzy d'Iff, z której przy pomocy księdza Faria wydostaje się na wolność. Lecz jego wybawcy zabrakło sił i umierając powierza Dantesowi tajemnicę wyspy Monte Christo, na morzu Śródziemnem, gdzie mają się znajdować kolosalne skarby. Po odszukaniu skarbów, Dantes przybiera nazwisko hrabiego Monte Christo i postanawia zniszczyć swoich wrogów.

Reżyser wykorzystał scenarjusz ze znajomością rzeczy. Plenery czyste, Tempo akcji żywe. Gra wykonawców świetna. l

KINO „CAPITAL“

„ZAPOMNISZ O MNIE“

Treść: Eddie Kane pełni funkcje żonglera w podrzędnym teatrzyku. Powstaje znajomość między nim a piękną baletniczką Laurą. Znajomość kończy się małżeństwem, lecz małżeństwo Eddiego akcja dopiero rozpoczyna.

Młody małżonek wkrótce po ślubie zostaje pozbawiony zarobku: jego sztuka żonglerska już nie „bierze“ publiczności. Wtedy energiczny Eddie wynajduje ryzykowny numer, który dzięki temu, że jest karkołomny i podnieca nerwy widzów, zyskuje olbrzymie powodzenie. Eddiemu jużby nic nie brakowało do szczęścia, gdyby nie zazdrość o piękną żonę, którą w tymczasie zaangażował w charakterze gwiazdy filmowej znakomity amant, Valderrico. Następuje szereg gwałtownych scen, aż wreszcie Eddie postanawia zapomocą wznowienia swego niebezpiecznego numeru usunąć się na wieki z drogi Laury, Laura jednak, która kocha tylko swego męża, przybywa w samą porę i ratuje Eddiego od niechybnej śmierci.

Reżyserja. James Cruze potraktował scenarjusz ze znajomością rzeczy. Przeplatane tu i owdzie epizodyczne wstawki z życia artystów bardzo sprzyjają ożywieniu akcji.

Gra artystów. Nie chcemy stawiać nader śmiałych horoskopów, lecz wydaje nam się, że Wiliam Haines wkrótce zostanie zaliczony do szeregu wielkich gwiazd ekranu. Narazie wystawiamy mu świadectwo, jako artyście bezsprzecznie zdolnemu i inteligentnemu. Józefina Dunn, młodziutka debjutantka, jest aktorką sympatyczną i zasługuje z wszechmiar na szczery aplauz. Napisy dobre.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.
12 grudnia.
DZIEŃ WILNA.

W dniu dzisiejszym radjostacja Warsz. oraz inne polskie stacje transmit. będą program z Wilna za wyjątkiem komunikatu meteorologicznego, gospodarczego, Giełdy rolniczej, oraz komunikatów Polskiej Agencji Telegraficznej.

11,58 — 12,00 — Sygnał czasu z Warszawy.
12,00 — Bicie zegara i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie.
12,05 — 12,30 — „Wśród Wileńskiej dzieciarni“ — transm. lekcji ze szkoły powszechnej w Wilnie.
12,30 — 14,00 — Popularny poranek symfoniczny dla młodzieży „Kompozytorzy wileńscy“ transm. z Teatru Miejskiego.
15,00 — Komunikat gospodarczy z Warszawy.
15,45 — Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy.
16,15 — 17,00 — „Ziemia Wileńska“, Koncert muzyki ludowej i poezji regjonalnej z cyklu „Ziemie Polskie w pieśni i tańcu“.
17,00 — 17,05 — Kilka słów wypowie wojewoda wileński, p. Władysław Raczkiewicz.
17,05 — 17,30 — „Przechadzka po Zakładach Miejskich“, reportaż radjowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie.
17,30 — 17,35 — Płyta gram. dla dzieci.
17,35 — 18,00 — Audycja dla małych dzieci.
18,00 — 18.05 — Płyta gramofonowa.
18,05 — 18,20 — „Pozdrowienie z Wilna“ prof. dr. Mieczysław Limanowski.
18,20 — 18,25 — Płyty framofonowe.
18,25 — 18,45 — „Kukułka Wileńska“, mówiony tygodnik humorystyczny.
18,45 — 19,00 — Feljeton prof. Ferdynanda Ruszczyca.
19,00 — 19,10 — Muzyka organowa z Bazyliki Wileńskiej. Przy organach prof. Władysław Kalinowski. Program: J. S. Bach: 1. Fantazja f—dur, 2. Preludjum s—dur.
19,10 — 19,20 — Przemówienie J. E. biskupa dr. Władysława Bandurskiego.
19,20 — 19,30 — Muzyka organowa z Bazyliki Wil. Przy organach prof. Wład. Kalinowski, Program: 1. F. A. Guilman: Finale d—moll, oraz 2. Rener — Melodja.
19,30 — 19,35 — Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku francuskim.
19,35 — 19,50 — Słuchowisko „Dzwonnik“ Nowela Henryka Sienkiewicza. Osoby: Dzwonnik, Henryk Jerzy. W wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil.
19.50 — 19,55 — Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku angielskim.
19,55 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawy.
20,00 — 2025 — Rozmaitości. Rozmowa Warszawy z Wilnem.
20,25 — 20,40 — Audycja wesoła „Kapitan Tomek“, nowela Jerzego Kossowskiego, w radjofonizacji Jadwigi Hryszkiewiczówny. Osoby: Kapitan Tomek, Generał, oficerowie. Wykonanie Zesp. Dram. Rozgł. Wil.
20,40 — 20,45 — Kilka słów do słuchaczy zagranicznych w języku niemickim.
20,45 — 21,00 — Koncert wieczorny: „Współczesni kompozytorzy wileńscy“. 1. Michał Józefowicz: Krakowiak. 2. Tadeusz Szeligowski: Dwa mazurki. 3. Konstanty Gałkowski: Dwie pieśni. Wykonawcy: prof. Marcelina Kimontt — Jacynowa (fort.), prof. Herman Sołomonow (skrzypce), Michał Szebsaj (skrz.), Mikołaj Salmicki (altówka), Franciszek Tchórz (wiolonczela), Zofja Wyleżyńska (sopran), Jerzy Kropiwnicki (akomp.).
21,00 — 21,10 — „Gongi“. Pogadanka z ilustracją.
21,10 — 21,30 — Dalszy ciąg koncertu wieczornego 4. Stanisław Węsławski: Dwie pieśni Białoruskie: a) Lecą siwe gęsi, b) Zabolała Marysię główeczka. 5. Słów kilka o współczesnej twórczości muzycznej w Wilnie, wygłosi St. Węsławski. 6. Eugenjusz Dziewulski: III Suita.
21,30 — 21,45 — Feljeton wesoły wygł. Karol Wyrwicz — Wichrowski.
21,45 — 22,00 — Polska muzyka taneczna: Polonez,, polka, mazur, krakowiak, kujawiak, oberek.
22,00 — 22,20 — Wesoła rozmowa tutejsza, Helena, Romer i Leon Wołłojko.
22,20 — 22,45 — PAT z Warszawy.
22,45 — 23,30 — „Obrona Sokratesa“. Słuchowisko według Platona, w przekładzie Władysława Witwickiego, w opracowaniu radjofon. i ze słowem wstępnem prof. dyr. Stefana Srebrnego. W roli Sokratesa Al. Zelwerowicz. Osoby: Sokrates, Meletos, Oskarżyciel, Sędziowie ateńscy. Reżyserja Haliny Hohendlingerówny. Wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil.
23,30 — 23,40 — Komunikaty z Warszawy.
23,40 — 24,00 — Audycja dla radjopajęczarzy: 1. Taniec „Rapajów“, 2. Mowa do radjopajęczarzy całego świata wygł. Witold Hulewicz. 3. Konkurs muzyczny z nagrodami.
24.00 — Bicie zegara i hymn państwowy.

Feljeton

Szały przedświąteczne

Parę razy do roku ludzi spokojnych, zrównoważonych i żyjących życiem szarem, skromnem i wymierzonem we wszystkich kierunkach, bez jakichkolwiek odchyleń i ekscesów, ogarnia jakiś dziwny niepokój. Tak, jakby nagle jakiś bakcyl ukąsił ludzi statecznych, ojców i matki rodziny. Dla ścisłości — przeważnie matki, bo ojcowie i mężowie zwykle wyrażają kompletne desinteressement w tej sprawie. Bakcyl ten — to szał przedświąteczny.

Już na miesiąc przed świętami wszystkie firmy, od małego sklepu do pierwszorzędnych firm, t. zw. europejskich, wywieszają wielkie plakaty, ogłaszające wyprzedaż. Płaszcze, suknie, bielizna, resztki, zwłaszcza te resztki! z poprzekreślanemi grubą linją cenami dawnemi i umieszczonemi nowemi, o połowę niemal niższemi.

Wyprzedaż! Wyprzedaż! Krzyczą do nas wszystkie witryny. Ceny konkurencyjne! Woła jedna firma. Niżej ceny kosztu! Licytuje ją druga. I biedne ofiary, zgorączkowane, zahipnotyzowane, chodzą tłumami w tłoku, ścisku i zgiełku, no i... ulegają pokusie. Biedne muchy w sieci pająka! W domu okazuje się zwykle, że kupiona resztka jest do niczego, bo trzeba zrobić w nią wkład tak wielki, że cała nowa suknia kosztowałaby taniej. Ale od czegóż święta?

— Doskonała myśl — pociesza się pani, która kupiła niepotrzebną resztkę. — Właśnie wypadałoby coś dać cioci Teci na gwiazdkę — pomaga dzieciom we francuskim i muzyce...

— Ależ, kochanie, ciocia Tecia ma sześćdziesiąt lat i nie włoży różowego szyffonu!

— No to wszystko jedno, ale zawsze dług wdzięczności się spłaci. A zresztą, może sobie ufarbować!

Na nic się nie zda perswadować. Uparty mąż, którýby chciał jeszcze dalej gnębić żonę tłumaczeniem „czyto warto“, usłyszałby, że to on jest właściwie wszystkiemu winien, bo „ona musi oszczędzać, bo nigdy nie ma się na to, żeby kupić coś ładnego, więc przez oszczędność kupuje się resztki, a na papierosy są zawsze pieniądze, ale ona broń Boże nie wymawia, tylko... Przezorniej jest więc wziąć kapelusz i uciec z domu, tembardziej, że zaczyna się druga plaga egipska mężów: porządki świąteczne.

Czystość jest konieczna, owszem. Porządek piękna rzecz i lepiej dwa razy do roku, niż nigdy — też owszem. I zdaje się, że to ostatnie założenie jest tem, z którego wychodzi trzy czwarte gospodyń robiących zaciekle porządki w domu przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. A prawda: i przed wyjazdem na letnisko!

Służąca chodzi wtedy wściekła i wygląda, jak ostatni kocmołuch. Meble poprzestawiane i spiętrzone zawadzają na każdym kroku, dywany zwinięte w rulony wyglądają tak, jakby je ktoś umyślnie porozkładał, żeby się potknąć. Klucza do niczego z zasady nie można znaleźć. Obiad trzeba jeść na mieście. Potem wreszcie mieszkanie wygląda czyściutko jak kryształ, ale zaczynają się przygotowania do wilji i znowu gospodyni jest nieprzytomna, a cały dom do góry nogami. I wreszcie przychodzą święta: dwa małe, króciutkie dni świąt, które dla człowieka pracującego przemijają jak jedna chwilka. Ledwie że się zdąży wyspać.

I już po świętach! A tyle było kramu i zachodu!

Nasuwa się taka refleksja, że gdyby czystość była zachowana w równej mierze przez cały rok, nie byłoby konieczności robienia takiego grand cas z przygotowań przedświątecznych. Dlaczego koniecznie przez dwa dni ma być czysto, a przez cały rok byle jak? Ale zanim wszyscy do tego dorośniemy, dobrze, że te święta, które znaczą i dzielą szare życie ludzkie na etapy, są pewnym bodźcem psychologicznym. Czasem do rzeczy pożytecznych, czasem — niestety — służą impulsem do tak zwanych szaleństw. Sprytni kupcy, dobrze znający psychologię ludzką, sprytnie ją wyzyskują. I dlatego często ci, którzy w zapale kupują rzeczy „okazyjnie“ — niepotrzebnie. muszą potrzebne sprzedawać...

H. N.

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3. 5, 7 i 9

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Niezapomniana tragedja, która rozegrała się o świcie dn. 12 października 1915 roku, uwieczniona została na taśmie filmowej p. t.

O ŚWICIE

(MISS CAVELL)

W roli głównej największa tragiczka ekranu SYBILLA THORNDOKE

oraz wojsko angielskie, lotnicy, jeńcy belgijscy sąd niemiecki i wiele innych. Niezapomniane monumentalne arcydzieło, które wystawiła ludzkość największemu bohaterstwu kobiety.

Następny program: „Ty moje marzenie"

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

Leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

223 PORADA 3 zł.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 1.28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DOKTOR

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 126-87.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40þ

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Do akt Nr. 2812—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Ozorkowskiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Tadeusza i Marty Klechda składających się z 2-ch maszyn modelarskich i innych ruchomości ocenionych na sumę 1120 zł.

Łódź, dnia 2 grudnia 1929 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2813—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zygmunta Frycze składających się z dwóch motorów elektrycznych, 10 warsztatów ang. i innych ruchomości ocenionych na sumę 11100 zł.

Łódź, dnia 2 grudnia 1929 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt Nr. 2248—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zygmunta Frycze składających się z 2-ch motorów elektrycznych, 10 warsztatów mechanicznych i innych ocenionych na sumę 6100 zł.

Łódź, dnia 2 grudnia 1929 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Do akt. Nr. 2083/1928 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Wajsmana i składających się z 75 sztuk różnego towaru, oszacowanego na sumę zł. 5,372.

Łódź, dnia 9, XII, 1929 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2199 — 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo — Marysińskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kaczmarka i składających się z narzędzi rolniczych, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 10 grudnia 1929 r.

Komornik (—) ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1963 — 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pereca Dąba i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 490.

Łódź, dnia 11 grudnia 1929 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

TANDECKI

Łódź 11 Listopada 35 (Kostantynowska) Fabryka LUSTER. Specjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifiernia szkła i podlewnia luster, Lustra—kryształy do mebli. urządzenia wewnętrzne dla dekoracji wystaw. Szklenie artystyczno - budowlane. Szyby do samochodów. Szlifiernia szkła serwisowego i t. d. Ceny dogodne.

Zginęła

nadkarta od paszportu Bronisławy Karolczak.

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. A.Gebauer. Stettin, 20 H. Friedrich - Eberstr 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja

Przybłąkał

się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Przędzalniana 90 u rzeźnika

* * *

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

* * *

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83

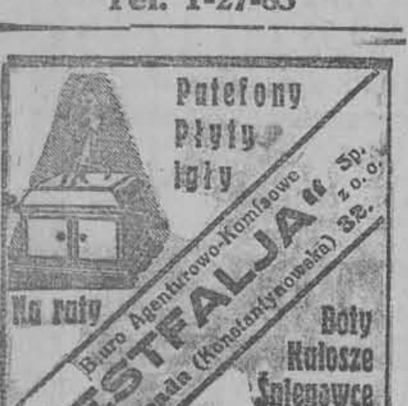

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel.179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp

Dla niezamożnych ceny lecznic 27

Robotnicy

Na bardzo dogodnych warunkach na spłaty dajemy wam tanie aparaty

Radjo

przyjdźcie posłuchać, kupno nie obowiązuje

Chcemy

wam dopomóc w kupnie

Polskie Radjo

inż.J.Krzyżanowski iSka
ul. Andrzeja 4.

DO WYNAJĘCIA

1, 2, 3, 4, pokojowe mieszkania z wygodami przy zbiegu ulic Kilińskiego i Senatorskiej, Wysokiej i Złotej, Zielonej 63, Magistrackiej 16, Pl.Dąbrowskiego 1.

Wiadomość: Przedsiębiorstwo Budowlane I.Tyller Trębacka 18.

Zakład Meblowo - Tapicerski
STANISŁAWA GABAŁY Łódź
Karola 1 i Piotrkowska 108

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli, Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty 1646-8

RADIOLA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 83.
Tel. 10-534 (w podwórzu).

Radjoaparaty i części. Ustawianie anten, przeróbka aparatów. Ładowanie akumulatorów.

Najtańsze źródło. Dogodne warunki.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19.tel. 1.62-92.— Zapisy codziennie.

Zakład krawiecki

L. STAŚKOWSKI

Łódź, ul. Piotrkowska 285

NA GWIAZDKĘ

poleca: ubiory gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, robota solidna.

Ceny konkurencyjne.

Różne

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 274

Biżuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

Wielki wybór wózków dziecinnych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczn „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznych składzie „DOBROPOL" Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu, tel.1-58-61

Pianina

patefony płyty sprzedaje na raty Chodkowski Sienkiewicza 25

Marmona

Chiromantka Telepatka członkini Towarzystwa Psychofizyczno Warszawskiego i dużo innych. Przepowiada przyszłość, przeszłość i teraźniejszość Porady i wskazówki Przyjmuje tylko na 6 sierpnia Nr. 18 m, 3, I piętro front. Od 10-ej do 7-ej.

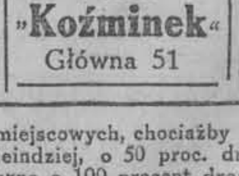

Kuchenki
Piecyki
Poleca
„Koźminek"
Główna 51

Korzystne posady dla pań

Poważna firma poszukuje kilkanaście pań znających krawieczyznę damską. Pensja, mieszkanie światło, opał i procenty z wykonanych robót. Panie zainteresowane zechcą złożyć swój adres do „Hasła Łódzkiego" pod „Krawczyni"

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Henryk Rabczyński. Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Odbito w drukarni własnej Piotrkowska 26. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz.